Nr. 187. WTOREK 17. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

W skutek Najwyższego postanowienia z dnia 18. Maja b. r. poleciło wys. Ministerstwo oświecenia rozporządzeniem z dnia 19. Czerwca b. r. L. 7538 ażeby z początkiem roku szkolnego 1876/7 przekształcono stopniowo instytut techniczny w Krakowie na wyższą szkołę przemysłową, która się składać ma z 3 specyalnych oddziałów, jako to:

a) z szkoły budowniczo-technicznej
b) z szkoły mechaniczno-technicznej i
c) z szkoły chemiczno-technicznej.

W celu wykonania tego przekształcenia zostanie zwiniętym z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 1875/6 pierwszy kurs nauk w krakowskim instytucie technicznym i ustaje przyjmowanie uczniów na ten kurs nauk rzeczonego zakładu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. sierpnia.

Kończą się żniwa, więc silniej zaczyna bić tętno życia publicznego tam, gdzie ono w skutek zbiegu rozmaitych okoliczności a mianowicie w skutek zawziętej i konsekwentnej walki stronnictw od dawna szerokie zakreśliło sobie koła i ogarnia nawet najniższe warstwy ludności. Mówiąc to mamy na myśli Czechy, które poszczycić się mogą wielkim udziałem ludności wiejskiej w sprawach politycznych, chociaż nie wiemy, czy z tych ciągłych walk i agitacyi domowych płynie jakakolwiek korzyść dla dobrobytu. Już dzisiaj stronnictwa Młodo- i Staroczechów wzniecają zawieszoną chwilowo agitacyę na prowincyi a w kilku miejscach przy wyborze członków różnych korporacyi autonomicznych walka była bardzo gorącą. Nie podajemy tu ani bliższych szczegółów ani uwag o rezultacie, bo rzecz ta ciągłem powtarzaniem się straciła wszelki interes dla czytelników nie stojących blisko widowni walki. Tyle tylko zaznaczamy, że jak zawsze dotąd tak i teraz role zmieniają się nieustannie. Dziś tryumfuje dr. Gregr a jutro udaje się dr. Riegerowi jakaś nieprzyjaźna Młodoczechom manifestacya, która znowu za kilka dni zatartą zostaje wypadkiem przykrym dla Staroczechów.

Z kroniki wyborczej w **Węgrzech** zasługuje na podniesienie wypadek, który wprawdzie nie przysporzył stronnictwu liberalnemu ani jednego mandatu, ale politycznem znaczeniem swojem może nawet przeważy wartość kilku mandatów. W jednym okręgu wyborczym w Siedmiogrodzie Rumuni postanowili wziąść czynny udział w wyborze posła a więc złamali głośno i szumnie zapowiadaną solidarność Rumunów w usunięciu się od wszelkich czynności parlamentarnego życia. Bierna polityka może tylko wtedy liczyć na pewne znaczenie, jeżeli powołać się może na zwarte szeregi zwolenników swoich. Widzimy to najlepiej na opozycyi czeskiej, która przed powstaniem frakcyi młodoczeskiej była nierównie ważniejszym czynnikiem politycznym a obecnie z każdym dniem traci na znaczeniu. Tem potrzebniejszą była ścisła solidarność Rumunom, którzy ani liczbą ani siłą inteligencyi nie mogą nawet porównywać swojego stanowiska z stanowiskiem Czechów wobec Przedlitawii. Ów okręg rumuński biorący udział w wyborze posła sprawił Węgrom wielkie zadowolenie a interesom rumuńskiej narodowości wyświadczył wielką przysługę. Węgrzy są zadowoleni, bo daleko łatwiej i skuteczniej walczyć mogą równą bronią, aniżeli ścigać przeciwników na manowcach tajnej i nieuchwytnej agitacyi. Rumuni zaś biorący sprawy polityczne pod zimną i ścisłą rozwagę powinni cieszyć się ze złamania solidarności w biernej opozycyi, bo taktyka ta równała się w bliższej lub dalszej przyszłości utracie nawet tego stanowiska, jakie dotąd w Węgrzech zajmują.

Wszelkie pogłoski o znacznem podwyższeniu przyszłego **budżetu wojennego Niemiec** dadzą się sprawdzić dopiero w chwili, gdy posłowie otrzymają ostatecznie ułożony preliminarz. Tak postępował rząd niemiecki dotąd i niema dziś powodu do zmiany taktyki. Tymczasem organa liberalne rozpowszechniają pogłoski zatrważające opodatkowanych obywateli, mówią o nadwyżce wielu milionów i zapowiadają silną opozycyę. Nie chcemy bynajmniej ubliżać stronnictwu liberalnemu Niemiec, ale pouczeni dotychczasową praktyką musimy wszystkie jego groźby opozycyjne w tej sprawie uważać za czcze przechwałki. Nie mogło się ono oprzeć wymaganiu rządu w innych sprawach a mianowicie kościelno-politycznych, gdy dążność pewnych projektów popadała w sprzeczność z zasadami liberalizmu w jego pojęciu, więc nie oprze się wymaganiom ministra wojny. Jeszcze raz powtarzamy, że zdanie Moltkego, iż Niemcy 50 lat z bronią w ręku strzedz muszą tego, co w jednym roku na Francyi zdobyli, panuje obecnie nad całą sytuacyą tak samo jak w chwili, gdy po raz pierwszy wypowiedziane zostało z trybuny parlamentarnej. W obec sprawy budżetu wojskowego Niemiec francuska prasa zajęła stanowisko bardzo szczęśliwe, uwydatniające jej wyższość nad prasą niemiecką. Gdyby francuskiemu ministrowi przypisano podobny zamiar, jaki od tygodnia przypisywany bywa niemieckiemu zarządowi wojskowemu, już w różnych organach niemieckich wrzawa wojenna nie miałaby końca i miary. Posądzanoby rząd francuski o zamiar rychłego wywołania wojny odwetowej i odświeżonoby wszystkie w połowie zapomniane rozterki. Prasa francuska obojętnie słucha wiadomości o olbrzymiem podwyższeniu wojskowego budżetu Niemiec i nie występuje z żadnem drażniącem podejrzeniem, chociaż ze stanowiska dziennikarskiego nie możnaby jej odmówić prawa do tego.

Gdyby upokarzający dla **Turcyi** przebieg wypadków hercegowińskich był tylko dowodem, że mocarstwo to zaniedbało się w rozwoju nowoczesnych środków komunikacyjnych i podniesieniu sił wojskowych na stopę odpowiednią zmienionym stosunkom, Europa nie potrzebowałaby się tak dalece troszczyć o jego egzystencyę. Wprawdzie budowa kolei żelaznych i reorganizacya armii nie może być dziełem jednej chwili, ale Turcya ma dość czasu na wywiązanie się z obu spraw, bo przymierze austryacko-niemiecko-rossyjskie zasłania ją przed nagłemi katastrofami na Wschodzie. Wypadki hercegowińskie sprawiły tak głębokie i przykre wrażenie na zwolennikach państwowej egzystencyi Turcyi europejskiej dla tego, że są widomym i niezbitym objawem wewnętrznego rozkładu. Chociażby powstańcy hercegowińscy dziś w puch rozbici zostali, zawsze faktem pozostanie, że administracya turecka jest z gruntu wadliwą i zepsutą, że zatem stale tlejące zarzewie powstań wymagać będzie wielkiej czujności i przezorności ze strony dyplomacyi europejskiej. Stosunki agraryjne, wysokie podatki, zaniedbanie dobrobytu ludności chrześciańskiej, jednem słowem wszystkie powody, które dziś skłoniły Hercegowinczyów do powstania, będą i nadal źródłem nieporządków. A usunięcie tego źródła, t. j. zupełne przekształcenie administracyi, nie może być tak szybko dokonanem, jak budowa kolei żelaznych albo zaopatrzenie armii w broń wydoskonalonych systemów. Do tego potrzeba najpierw silnej woli monarchy i dzielnych wykonawców, którzyby niezrażeni mnogiemi trudnościami zgnietli wszystko, co staje w drodze wielkiej reformie. Zakupno dział Kruppa lub karabinów odtylcowych było i będzie obojętnem dla najkonserwatywniejszych Turków, ale wszelki zamach na dotychczasowe instytucye i urządzenia administracyjne oburzy do żywego wielką część ludności, wywoła zawzięty i silny opór. Czy Turcya posiada ludzi zdolnych do przeprowadzenia tak wielkiej reformy mimo wszelkich przeszkód i przeciwnych prądów? Turcya bynajmniej nie obfituje w uzdolnionych mężów stanu, a jeżeliby częste zmiany wezyrów i ministrów miały stanowić miarę pod tym względem, musielibyśmy wprost zwątpić o jej losie. Ale przecież faktem jest, że na zmianę wezyrów i ministrów nie wpływa w Stambule nieudolność lub niepowodzenie w takim stopniu, jak inne powody i motywa, osłonięte tajemnicą a nie praktykowane w żadnem innem państwie Europy. Turcya nie jest zatem tak ubogą w zdolnych mężów stanu, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Ażeby twier-

---

KONGRES GEOGRAFICZNY W PARYŻU.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

III.

Dział austryacki zajmuje na wystawie miejsce bardzo zaszczytne. Hypsometryczne i topograficzne karty p. Korystki i objaśnienia ich wyłożone przy samem wejściu, nadzwyczaj korzystnie uprzedzają o całości wchodzącego badacza, mianowicie zasługuje na uwagę 5 kart przedstawiających stosunek składu petrograficznego gór do ich kształtów zewnętrznych. Prześliczne są fotografie widoków alpejskich, wystawione przez austryacką sekcyę alpejskiego klubu, ale na próżno szukałem albumu widoków tatrzańskich, które miało przysłać towarzystwo tatrzańskie. W katalogu także nie ma o nim wzmianki. Bardzo wielu ciekawych przyciągają przepysznie wydane dzieła arcyksięcia Salwatora o Balearach i Leukosyi, ozdobione kolorowanemi litografiami widoków zdjętych na Balearach. Geologiczne karty Hauera, dzieła Hochstettera są ozdobą wystawy; karty biura statystycznego węgierskiego wybornie przedstawiają ruch ludności, rozszerzenie się epidemii i t. d., chociaż nie może to iść w porównanie z statystycznemi kartami francuzkiemi.

Nie ma objawu, czy to fizycznego czy moralnego życia francuskiego narodu, któregobyśmy nie mieli przedstawionego kartograficznie na wystawie.

Karty produkcyi każdego rodzaju zboża, wina, owoców, karty produkcyi i konsumcyi przemysłowej, karty produkcyi talentów i geniuszów ludzkich, wykonane przez p. Delesse, p. Levasseur i p. Cortunbert tak obfitą rozmaitością, jak i dokładnością wykonania przewyższają wszystko, co na tem polu zdziałały inne narody.

W dziale rossyjskim odznaczają się wszystkie prace rządu; karty sztabu jeneralnego, karty etnograficzne i statystyczne, przedstawiające produkcyą krajów rossyjskich, są wszystkie bardzo dobre, ale mierne wszystko, co zawdzięcza swe powstanie prywatnym i pojedyńczym usiłowaniom. Brak samodzielności w narodzie uwydatnia się i na tem polu. Wystawa dzieł i atlasów dla szkół zasługuje na uwagę, ale pomimo przeciwnych twierdzeń obecnych tu pedagogów rossyjskich, pokazuje tu wystawa, że tylko szkoły wojskowe mogą się pochlubić wybornym materyałem naukowym, a w innych nauka geografii równie jest zaniedbaną jak w innych krajach. Żaden kraj tak nie natężył swych sił, aby błyszczeć na wystawie jak Rossya. W dziale austryackim, angielskim, niemieckim, braknie wszędzie wielkich kart rządowych, Rossya przysłała wszystko, czem tylko się mogła pochlubić. Znajduje się nawet karta Inflant, manuskrypt, sporządzony z rozkazu Stefana Batorego z łacińskim napisem: „*Situs et ambitus Livoniae ac provinciarum ad flumen Dunam sitarum a tirannidi Moschi et metu tirannidis liberatarum, auspiciis virtute et perseverantia Stephani I. Regis Poloniae.* Zresztą i przedmiotów i wystawców polskich bardzo mało. Jest w dziale rossyjskim mappa topograficzna Królestwa Polskiego, i zwraca uwagę graficzny instrument do mierzenia wysokości.

Karty Azyi środkowej, Chin, Kaszgaru, Indyi wystawili Anglicy, razem z pięknemi bardzo fotografiami, obrazkami, litografiami i akwarelami widoków, lodowców himalajskich, rajskiej piękności doliny Kaszmiru, typów ludności. Artystyczno-geograficzne zbiory są bardzo obfite na kongresie. P. Schlagintweit-Zauenluenski wystawił w dziale niemieckim pyszne akwarelle z swej podróży przez Kuen-hien i Kawkorum, Holendrzy nieporównane fotografie okolic i budowli z wyspy Jawy, Skandynawcy obrazy, modele domów, ubiory i narzędzia z Laponii i Grenlandyi. W ogóle wystawa norwegska i szwedzka stoi w najpierwszym rzędzie, ich karty hydrograficzne i instrumenta meteorologiczne nie ustępują żadnym innym, przewyższają nawet inne kraje.

O wystawcach innych krajów nie ma co mówić. Niemcy przysłali tylko znakomite karty instytutu geologicznego w Berlinie, i ciekawym nadzwyczaj jest zestawiony przez Petermanna atlas, przedstawiający postęp wiedzy geograficznej w Afryce. Są wprawdzie reprezentowane wszystkie państwa jakie istnieją na świecie, i Turcya i republiki południowej Ameryki, ale to wystawy ubogie i najwięcej miejsca zajmują chorągwie i godła herbowe odpowiedniego kraju rozwieszone na ścianach. Nawet wielkie królestwo Hawai ma osobną salę, gdzie leży kilka kart zrobionych przez Anglików i Francuzów.

Tłumy ciekawych przywabia wystawa geograficzna, tak że nieszczęśliwy geograf pragnący studyować niektóre karty, szturchany z wszystkich boków, tylko w rannych godzinach znajdzie potrzebny spokój do gruntownego przyjrzenia się interesującym go przedmiotom. Taki sam ścisk panuje na konferencyach południowych publicznych, na których zwykle wielcy podróżnicy opowiadają o swych podróżach, niebezpieczeństwach zwalczonych i rezultatach zdobytych. Najwięcej interesował wykład dr. Nachtigalla i kapitana Roudaire.

Z radością widzieli wszyscy, że dr. Nachtigall otrząsnął się już zupełnie z fatalnych skutków, jakie na jego zdrowie wywarł kilkoletni pobyt w Baghirmi i Wadai. Ale też silna budowa jego ciała, barczysta postać zdaje się stworzona do zniesienia najcięższych przykrości i niewczasów, podczas gdy cienki i chudy dr. Schweinfurth potrzebowałby na pozór ciągłej troskliwości i dbałości o zdrowie. A jednak ten wiotki człowiek potrafił znieść trudy niezmierne i odkryć dla nauki znane dotąd tylko z podań okolice. I Schweinfurth i Nachtigall noszą zresztą na śniadych, nieledwie brązowych twarzach ślady przebytych lat pod słońcem zwrotnikowem.

Kapitan Roudaire, twórca projektu wprowadzenia wód morza śródziemnego do algierskiej Sahary, mówił o podróży swej odbytej świeżo w towarzystwie sławnego Henryka Duregniera do szottów algierskich, słonych jezior mających się stać zatoką morską. Pomiary niwelacyjne dowiodły, że poziom morza śródziemnego jest o 25 metrów wzniesiony nad depressyą, w której leżą szotty, że zatem pomysł p. Roudaire będzie łatwym do urzeczywistnienia, jeżeli przesmyk górzysty oddzielający tę depressyą od morza, a który właśnie bada inżynier Fuchs i expedycya wysłana przez Towarzystwa geograficzne włoskie, nie przedstawi zbyt wielkich trudności.

dzenie to poprzeć, wspominamy tylko nazwisko Mitada-baszy, który przed laty ku ogólnemu zadowoleniu Europy rozpoczął szczęśliwie dzieło wszechstronnej reformy. Gdyby Mitad basza utrzymał był władzę kilka lat, Turcya wyglądałaby dziś inaczej. Może choć dzisiejsze smutne wypadki pozwolą temu mężowi stanu uchwycić ster państwa na czas dłuższy.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dnia 14. b. m. odbyły się w obecności Najj. Pana pod Parndorf ćwiczenia konnicy a mianowicie 1go pułku ułanów i 10go pułku huzarów. Rozpoczęły się one o godzinie 7mej z rana a trwały do 9tej przed południem. Po ukończeniu ćwiczeń wyjechał Najj. Pan o godz. 10tej do Wiednia.

— Wczoraj miała się odbyć w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana narada węgierskich ministrów. Mieli w niej wziąć udział pp. baron Wenckheim, Trefort, Tisza i Szell. *Hon* donosi, że na tej naradzie miała być stanowczo ułożoną mowa tronowa, i zapaść decyzya co do otwarcia i programu czynności sejmu węgierskiego. Mowa tronowa ma tylko ogólnikowo wskazywać kierunek akcyi parlamentarnej.

— Z powodu otwarcia wszechnicy w Czerniowcach w dn. 4. Października r. b. wystosował minister handlu dr. Chlumecky następujący okólnik do zarządów austryackich dróg żelaznych: „Byłoby pożądanem, ażeby przy uroczystem otwarciu wszechnicy w Czerniowcach, były reprezentowane wszystkie austryackie wszechnice a zarazem, ażeby uroczystość ta była podniesioną przez jak najliczniejszy udział publiczności. Ponieważ jednak koszta podróży do Czerniowiec, zwłaszcza z zachodnich prowincyj państwa, są dość znaczne, przeto polecił pan minister wyznań i oświecenia wszystkim rektorom wszechnic, ażeby udali się z prośbą do krajowego komitetu w Czerniowcach o wyjednanie zniżenia cen jazdy dla udających się na tę uroczystość. Komitet krajowy, równie jak i komitet byłych uczniów czerniowieckich starać się będzie o zniżenie cen dla wszystkich gości, i wystosuje w tej mierze do właściwych zarządów kolejowych stosowne prośby.“ Pan minister handlu zaleca więc zarządom kolejowym, ażeby uwzględniały te prośby.

— Prócz kardynała Schwarzenberga, obchodzić będzie w tym roku jeszcze drugi austryacki książę kościoła 25letnią rocznicę wstąpienia na stolicę biskupią. Tym drugim jubilatem jest Kardynał Maksymilian Jan Tarnoczy z Salzburga. Uroczystość odbędzie się d 25. Października r. b. Piszą o niej z Salzburga do *Tiroler Stimmen*: „Dzień 24. Października r. b. będzie dla naszej archidyecezyi dniem uroczystym. Tak ze strony duchowieństwa, jakoteż ze strony obywatelstwa, czynią olbrzymie przygotowania, ażeby uroczystość wypadła jak najświetniej. Jego Eminencya bawi obecnie w kąpielach w Hofgastein; skutki leczenia są jeszcze nieznaczne ale zdaje się nieulegać wątpliwości, że sędziwy jubilat powróci do nas w zupełnem zdrowiu. Zdaje się jednak, że dostojny chory utraci wzrok w jednem oku. Ponieważ Jego Eminencya jest rodem z Tyrolu, przeto można przypuszczać, że i Tyrol obchodzić będzie uroczyście dzień 24. Października. Październik odgrywa w życiu szanownego kardynała ważną rolę. Dnia 24. Października 1806 r. urodził on się w Schwarz; dnia 25. Października 1829 roku, otrzymał święcenia kapłańskie a dnia 24. Października 1850 r., wybrany został arcybiskupem.“

— *Politische Correspondenz* dowiaduje się, że rządowi tureckiemu dozwolono wysadzić swe wojska na ląd w cieśninie Klek.

— Dzienniki wiedeńskie są obecnie zajęte prawie wyłącznie powstaniem w Hercegowinie. *Presse* mniema, że w Hercegowinie będzie mowa o spokoju dopiero wówczas, jeżeli rząd turecki użyje całej swej powagi w obec mahometańskich właścicieli dóbr i przeprowadzi coś na kształt austryackiej indemnizacyi. Gdyby chrześciańscy poddani byli dziedzicznymi dzierżawcami czyli właścicielami ziemi przez nich uprawianej, wówczas usuniętoby najgłówniejszy powód do ustawicznych starć. *Tagespresse* upatruje w złej gospodarce Porty właściwy punkt ciężkości wschodniej i źródło wszelkich zamieszek na Wschodzie. Pierwsza Anglia poznała się na tem i to jest właśnie powodem, dla którego poseł angielski doradzał Sułtanowi jak najspieszniejszej reformy we wszystkich gałęziach administracyi.

— Mowa tronowa, którą dnia 23. bm. zagajony zostanie sejm kroacki, nadeszła już do Zagrzebia. Odczyta ją Ban Mazuranics, jako królewski komisarz w Imieniu Najj. Pana.

— Na posiedzeniu ankiety zwołanej celem przestudyowania węgierskiej ustawy karnej, w ostatnim tygodniu odbytem był także obecny prezydent senatu najwyższego trybunału sprawiedliwości, p. Samuel Bonis, który dotychczas nie mógł być obecny na posiedzeniach. Oświadczył on, że z wielką starannością wypracowany projekt, jest oparty na właściwych podstawach, bo odpowiada zupełnie wymogom sprawiedliwości i praktycznemu użyciu a tylko przez połączenie tych celów może przyjść do skutku dobra ustawa karna. Zgodził on się najzupełniej na podział kodeksu tudzież na rozróżnianie zbrodni, występków i wykroczeń. Z wielkim uznaniem wyraził się p. Bonis o systemie kar, i wynużył życzenie, ażeby ten system jak najrychlej był w życie wprowadzony. Zgadza się on najzupełniej na zaprowadzenie t. z. „zakładów państwowych“ (*Zwischenanstalten*) albowiem zbrodniarz powinien być nietylko ukarany ale także poprawiony. Zbrodniarz powinien więc przed zupełnem odsiedzeniem kary być przyzwyczajony do użycia wolności a to da się osiągnąć tylko za pomocą takich zakładów przejściowych. Z niektóremi postanowinniami projektu nie zgadza się p. Bonis. Pomiędzy innemi wspomniał mowca, że podczas swej sędziowskiej praktyki przy królewskiej kuryi był on obecny co najmniej przy 22.000 rozprawach kryminalnych i może na podstawie poczynionych wówczas doświadczeń całkiem stanowczo twierdzić, że postanowienie co do minimum kary nie da się nigdy właściwie przeprowadzić w praktyce. Przyznaje jednak mowca, że §. 90., który pozostawia sędziemu wolność w pewnych wypadkach zejść w wymiarze kary nawet po za minimum kary wyznaczonej w kodeksie, zaradza po części złemu, bo dozwala sędziemu w nadzwyczajnych wypadkach wymierzyć podsądnemu właściwą karę. Mowca przemawiał gorąco za wypuszczeniem tego paragrafu, który postanawia, że ojciec syna i odwrotnie powinien w danym wypadku oskarżyć o zbrodnię zdrady stanu.

Niemcy. O podróży cesarza Wilhelma do Włoch znów zaczynają pisać dzienniki. Donoszą, że kuracya wzmocniła cesarza o tyle, że można się spodziewać pomyślnego jej dokończenia kuracyą jesienną, na którą cesarz i następca tronu zjadą 30. września do Baden-Baden. Ztamtąd wyruszyłby cesarz do Medyolanu w towarzystwie ks. Bismarcka i hr. Moltkego. Ostateczna decyzya zależeć będzie jednak od zdania lekarzy i stanu zdrowia, oraz powietrza jesiennego.

— Biskupi bawarscy mają w dniach 17., 18. i 19. b. m. zjechać się na konferencyę, której celem ma być postanowienie, jak sobie postępować wobec wdzierania się władzy świeckiej w atrybucye władzy dyscyplinarnej kościelnej. Rząd bawarski bowiem zabiera się przyganiać a nawet grozić ordynaryatowi wircburskiemu za kroki, które tenże przeciw kanonikowi Hohnowi przedsięwziął. Kanonik Hohn głosował, jak wiadomo za kandydatem liberalnym, za co odebrano mu głos w zarządzie dyecezyalnym.

— Wedle korespondencyj z Berlina, zamieszczonej w *Times*, starokatolikom nie wiedzie się zgoła. Ze zdania sprawy, odczytanego na zebraniu w Bonn, pokazuje się, że w całych Niemczech istnieje tylko 150 gmin starokatolickich i że z tych tylko 100 nadesłało o sobie wiadomość. Te sto gmin liczą 47,737 dusz i 54 księży. W Prusiech, gdzie tyle dla starokatolików uczyniono, jest ich tylko 18,765 i 22 księży. W roku zeszłym mimo wszystkich wysileń przystało do tej sekty zaledwie 1727 osób. Starokatolicy są stosunkowo najliczniejsi w Badenii, gdzie na 940,000 katolików jest ich 14,000. W Bawaryi na 3,500.000 katolików liczą 13,000 starokatolików i 12 księży. P. Reinkens wyświęcił na księży w zeszłym roku 6 osób, mianowicie 1 Prusaka, 2 Bawarów i 3 Szwajcarów. Jedenastu młodych ludzi kształci się na księży starokatolickich.

Francya. Bonapartyści rozdawali w Lyonie przed kilkoma dniami następujący adres do podpisywania: „Do Najmiłościwszego cesarzewicza w Arenenberg.

Najmiłościwszy Panie! Przy sposobności narodowej i cesarskiej uroczystości z d. 15 Sierpnia mamy zaszczyt prosić Waszą Wysokość o łaskawe i dobrotliwe przyjęcie pełnego uszanowania i szczerego wyrazu naszych życzeń, naszej wierności i niezmiennego przywiązania.

Sumiennie przestrzegając ustaw kraju nawet wtedy, kiedy one pomijają nasze doktryny i przekonania, dowiedziemy tym, którzy przez 20 prawie lat rządów pańskiego słynnego ojca cesarstwo zwalczali, jak pojmujemy obowiązki obywateli względem kraju. Lecz mimo to żywimy w naszych sercach nadzieję, że Francya zapytana kiedyś bezpośrednio, orzeknie we formie plebiscytu, że Ty najmiłościwszy Panie masz zapewnić narodowi zupełne używanie praw, ustalić porządek i przywrócić prawdziwą wolność.

Prosimy Cię nadto miłościwy Panie, abyś raczył być tłumaczem naszych uczuć wobec najdostojniejszej Twej matki i przyjąć zapewnienie że jesteśmy najposłuszniejszymi i najwierniejszymi Twymi sługami.“

Podobne adresy podpisywano w ubiegłym tygodniu w całej Francyi a kilku przywódzców stronnictwa bonapartystowskiego odjechało do Szwajcaryi, ażeby w dniu 15. b. m. złożyć osobiście hołdy cesarzewiczowi.

Dzienniki legitymistyczne wspominają, że deputowani skrajnej prawicy, będący członkami komisyi nieustającej, mają zamiar interpelować rząd w sprawie transportu materyałów wojennych dla wojska króla Alfonsa przez terytoryum francuzkie. Ks. Decazes bawi obecnie na urlopie, w jego nieobecności odpowie na tę interpelacyę Buffet, a odpowiedź ta będzie według półurzędowego *Moniteur'a* tej treści, że zachowanie się rządu francuzkiego w tej sprawie było całkiem poprawne, gdyż król Alfons został uznanym przez wszystkie mocarstwa zagraniczne za stronę wojującą, podczas gdy uznania takiego odmówiła Europa Don Carlosowi.

— Powstanie w Hercegowinie zaczyna wzniecać wielkie obawy w kołach rządowych francuzkich, jak tego dowodem następujący ustęp organu Gambetty *Rép. franc.*, który jak wiadomo, pozostaje w dość blizkich stosunkach z ministerstwem spraw zagranicznych“. Okoliczności nakazują nam — pisze *Rép Franc.* śledzić z podwojoną uwagą przebiegu wypadków w Hercegowinie. Jeżeli prawdą jest, że Niemcy i Rossya zdecydowały się popierać rady udzielone przez Austryę rządowi tureckiemu, nikt nie będzie mógł utrzymywać, że wypadki w Hercegowinie nie przybrały groźnego charakteru.“

Włochy. Organ pełnomocnika niemieckiego przy rządzie włoskim, Keudell'a, *Ital. Nachrichten* pisze: „Przed niedawnym czasem pewne dzienniki niemieckie zamieściły w swoich korespondencyach z Rzymu wycieczki przeciw p. Keudell. W korespondencyach tych powiedziano, że stosunki między rządem berlińskim, a p. Keudell z jednej, tudzież między tym ostatnim a rządem włoskim z drugiej strony nie są najlepszemi i że pełnomocnik poszedł za daleko ze swemi ustępstwami w obec rządu włoskiego.

Twierdzenia te nie mają żadnej podstawy i stoją w rażącej sprzeczności z faktami; pochodzą one zaś od grupy osób, którаby sobie życzyła, ażeby Niemcy mięszały się do wewnętrznej polityki Włoch. Głosy te były już zamilkły; gdy atoli pełnomocnik niemiecki miał się udać na urlop, jak to przed miesiącem postanowiono, wystąpiły dzienniki włoskie z nowemi zmyśleniami różnego rodzaju. *Fanfulla* pisze, że Keudell ma zamiar w czasie swego urlopu zanieść skargę na niektóre nieprzyjaźne mu dzienniki; nam się jednak zdaje, że p. Keudell będzie miał o czemś ważniejszem do pomówienia z ks. Bismarckiem. Artykuł ten *Fanfulli* posłużył wszystkim dziennikom opozycyjnym za hasło do podawania najnieprawdopodobniejszych pogłosek. *Gazetta d'Italia* odparła wszystkie te pogłoski w korespondencyi rzymskiej z 6. b. m. a musimy zaznaczyć z przyjemnością, że *Natione* i *Perseveranza* powtórzyły tę korespondencyę, dodając ze swej strony, że stosunki rządu włoskiego do rządu niemieckiego są bardzo dobre

Korespondent dziennika *Perseveranza*, który omawia znaczenie odwiedzin p. Keudell u ks. Bismarcka w Warzinie tak pisze w tej mierze: „Fakt tych odwiedzin zadaje nietylko kłam owym plotkom dziennikarskim, o których mówimy na wstępie, lecz oraz stwierdza ponownie wielką ważność, jaką kanclerz niemiecki do dobrych stosunków Niemiec z Włochami przywiązuje. Pan Keudell skorzysta zapewne ze sposobności i przedstawi zgodnie z prawdą przyjazne usposobienie rządu i narodu włoskiego.“ W korespondencyi rzymskiej dziennika *Nazione*, którą przypisują pewnemu wpływowemu deputowanemu prawicy, powiedziano, że nieprawdą jest, jakoby Niemcy źle były obecnie dla Włoch usposobione, a to niby z powodu, że przy wyborach do ciał administracyjnych wybrano kilku klerykalnych. Wszystkie te pogłoski przypisywane bywają manewrowi lewicy, która zaniepokojona swemi niepowodzeniami przy wyborach rozsiewa fałszywe pogłoski, jakoby rząd popierał stronnictwo klerykalne. Rzeczona korespondencya kończy się ustępem, w którym autor również twierdzi, że stosunki Niemiec do Włoch są jak najlepsze.“

— Korespondent *Czasu* z Palermo pisze o stosunkach sycylijskich: Położenie wyspy jest zatrważające. Z jednej strony mafia rośnie w siłę i niektóre prowincye czyni prawie nieprzystępnemi, z drugiej rząd, chcąc dowieść, że bez zawieszenia konstytucyi nie można myśleć o polepszeniu bezpieczeństwa publicznego, nie chce przedsiębrać żadnych stanowczych środków przeciw rozbójnictwu i dozwala panować prawdziwej anarchii. Nieukontentowanie w kraju jest ogromne, ludność widzi się bez opieki a wie, że rząd długo dla celów politycznych często wyzyskiwał wpływ mafii i sam się pod jej opiekę udawał. Woli jeszcze znosić rozbój i szukać we własnym przemyśle obrony, niżeli zdać się na łaskę i niełaskę dyktatora, który zamiast o bezpieczeństwie publicznem, będzie myślał o środkach zniszczenia w Sycylii opozycyi rządowej. Projektowana nowa ustawa jest tak wstrętną, że z pewnością spokojnie zaprowadzić się nie da i albo rząd się jej wyrzecze, albo się zdecyduje na zaprowadzenie stanu wojennego na całej wyspie.

Dziwić się tej nienawiści Sycylii do projektu rządowego zupełnie nie można. Nie zapomniała ona nigdy dawnej swojej wielkości i rządów udzielnych; przez wieki całe broniła fanatycznie swej niepodległości i praw wyłącznych, jakie umiała sobie wyro-

---

Nasi grzeczni gospodarze dbają o to, aby członkowie kongresu nie przesycili się ciągłemi dyskussyami geograficznemi i wycieczka do Compiegne w niedzielę, a w poniedziałek wizyta w katakumbach paryzkich, przyjemniejsze pewno wspomnienia pozostawią w umysłach członków kongresu, aniżeli ceremonialna recepcya poniedziałkowa u p. Wallona, ministra oświaty, na której wolno było każdemu przechadzać się przez dwie godziny po salonach i oświeconych ogrodach ministerstwa.

W Compiegne zwiedziliśmy muzeum Khmer. Zaprzepadły naród, który kiedyś tworzył wielkie państwo w Indyach zagangesowych, a o którym pierwszą wiadomość podał Europie p. Rémusat przetłumaczeniem dzieła o Khmerach, napisanego w 12. wieku przez oficera chińskiego, odżył przynajmniej w historyi pracą pp. Monhot, Lagréc, Delaporte i Faraut, którzy z pomocą rządu zebrali mnóstwo wykopalisk, rzeźb, rysunków ruin wielkich miast wielkiego państwa i narodu, który przed 1000 lat zamieszkiwał brzegi rzeki Mekong. Fantastyczne postacie bożków, ornamenta architektoniczne, cuda roz bujałej i przesadzonej wyobraźni, zapełniają całe dolne piętro zamku w Compiegne. Z uprzedzającą grzecznością oprowadzał nas zebranych w części pracą zbiorach p. Delaporte i p. Feraut, a równie uprzejme były władze municypalne, które uczciły członków kongresu podaną w ratuszu przekąską. Nie brakło i toastów na cześć kongresu, za co dziękował p. Hunfalvy, prezes towarzystwa geograficznego peszteńskiego.

Katakumby paryzkie, to dawne łomy kamienia, z którego Paryż zbudowano. Z rozszerzeniem się miasta w stronę łomów trzeba było je podmurować i wzmocnić, aby zdolne były utrzymać na swojem, jak gdyby chodnikami kretów podminowanem sklepieniu, olbrzymi ciężar domów, wodociągów, kloak i t. d. Po dziewięćdziesięciu schodach zeszliśmy w głębiny ziemskie, gdzie zastaliśmy drugi Paryż, ulice z odpowiedniemi ich górnym siostrom nazwiskami, wielkiemi placami wspartemi na filarach, podziemnemi studniami, w których huczała woda spadająca z źródeł podziemnych w jakieś nieznane przepaście. Tylko mieszkańcy tego podziemnego miasta nie byli tak gadatliwi jak ich potomkowie hałasujący i śmiejący się na ziemi, chociaż napisy na słupach przemawiały czasem dowcipami i rezolutnością francuską drwiącą sobie z powagi miejsca. W niekończących się szeregach leżały we framugach kości i czaszki dawno pomarłych pokoleń. Ułożone w kupieckim porządku piszczele, rozdzielone w wymierzonych odstępach czaszkami, których potrzaskane kości świadczyły o nagłej i gwałtownej śmierci, robiły te resztki wesołego kiedyś i pełnego energii i namiętności życia, przykre wrażenie. Pewno ciszej i spokojniej byłoby tym kościom pod zieloną darnią, aniżeli na tej nieustającej wystawie. Podobno przeszło 3 miliony czaszek zawiera ta olbrzymia kostnica, w której zgromadzono kości z cmentarzów dawnych, dzisiaj w place i ulice zmienionych, jak i kości poległych w walkach rewolucyjnych od roku 1789—93. Ci ostatni stanowią odrębne grupy, przy których skromne pomniki opowiadają wędrowcowi gdzie i za co zginęli. Wejście do tych katakumb jest przy *barrière d'enfer*. Charakterystyczne nazwisko.

Dr. St. W.

bić nawet pod absolutnem panowaniem hiszpańskiem. Za Burbonów miała swoją konstytucyę, własną wewnętrzną administracyę i ministra. Dzisiaj zeszła do roli podrzędnej prowincyi, która płaci ogromne podatki, a nie ciągnie z nich tych samych korzyści, co północna część półwyspu. Od pierwszej chwili wcielenia do królestwa, broniła się centralizacyi, która nietylko obraża jej dumę narodową, ale niszczy także zasoby materyalne kraju. Po przejściu chwilowego szału łatwych zwycięztw Garibaldego, Sycylia natychmiast stanęła w opozycyi przeciw nowemu porządkowi rzeczy, a piętnaście lat anneksyi, zamiast wyrobić przywiązanie do jedności, wyrodziło systematyczny opór dla wszystkiego, co piemonckie i rządowe, włoskie a nie sycylijskie.

Rząd nietylko nigdy w rachubę nie brał odrębności, jaka cechować musi każdą wyspę, a tem bardziej taką, która miała swoje właściwe dzieje i której stosunki społeczne wytworzyły się zupełnie pod innemi warunkami, niż na półwyspie, ale nielitościwie niszczył wszystkie wyłączności, z których się zrosła ludność miejscowa. Na opór stawiany centralizacyi odpowiadał systematycznem wprowadzaniem wstrętnych reform liberalnych i nienawiścią do wszystkiego, co sycylijskie. Uważał wyspę po prostu za kraj barbarzyński, którym prawem kaduka rządzić można, nie bardzo się wiążąc statutem. Na niechęć i szemrania mało zwracał uwagi, a gdy w roku 1866 wybuchło w Palermo powstanie i przez dwa tygodnie ludność biła się na ulicach, wojsko odniósłszy zwycięztwo i zdobywszy barykady, obchodziło się z mieszkańcami jak z wrogiem i nie jeden ślad okrucieństwa zostawiło po sobie. Dziś przyszło do tego, że Sycylia nie chce być prowincyą włoską, rząd nie chce jej zostawić żadnej odrębności, a ponieważ statut nie jest gwarancyą utrzymania porządku na wyspie, więc gabinet bierze się poprostu do siły.

Dla zagłuszenia nieco ogólnego niezadowolenia obiecano przyjazd następcy tronu na parę tygodni do Palermo. Ks. Humbert był już raz w Sycylii, ale wiedząc o rozdrażnieniu ludności, nie śmiał zajrzeć w głąb kraju.

Turcya. (*Powstanie hercegowińskie*). *Polit. Corresp.* powiada, że sytuacya w Hercegowinie i Bośnii przybiera z każdym dniem groźniejszą postać. „Ludność mahometańska w Hercegowinie, jakkolwiek przeważnie słowiańskiego pochodzenia i tejże samej co powstańcy mowy, chwyta za broń nie na to, aby wspólnie z chrześciańską swą bracią walczyć przeciw rządowi, lecz aby przeciw powstańcom bronić panowania Islamu i swego własnego mienia. Dotychczasowe powodzenia chrześciańskich powstańców i występująca przy tej sposobności jaskrawa niemoc rządu tureckiego, zaniepokoiły naraz ludność muzułmańską, która dotychczas obojętnie a nawet do pewnego stopnia przychylnie patrzyła na usiłowania powstańcze Chrześcian. Zamożna ludność muzułmańska zaczyna bać się o swoją przyszłość religijną i materyalną. Opanowana jest pewnym rodzajem paniki religijno-socyalnej. Już od kilku tygodni zgromadzali się zamożniejsi Muzułmanie na schadzki, na których w tajemniczy sposób porozumiewali się co do wspólnej obrony przed rajasami. Jeżeliby rzeczywiście wybuchła wojna rasowa i religijna, a ewentualność tę trzeba już brać na uwagę, natenczas kwestya hercegowińska także dla najbliżej interesowanego państwa sąsiedniego wejdzie w nową fazę. Wtedy już nie będzie chodzić o to, czy Turcya zdoła utrzymać swe posiadłości i za pomocą jakich środków należałoby popierać ją w tem, lecz Austrya i Węgry będą musiały starać się wprost o powstrzymanie pożaru. Wtedy nie wystarczyłoby już usunięcie powodu rozruchów, którym jest smutne materyalne położenie rajasów, lecz trzebaby nawet za znaczną cenę, dążyć do pacyfikacyi.“

— *Tagespresse* pisze o rezultacie konferencyj, jakie w ubiegłym tygodniu toczyły się w Wiedniu między hr. Andrassym a ambasadorami niemieckim i rossyjskim. Powtarzamy tu w dosłownym przekładzie ten artykuł, zostawiając oczywiście całą odpowiedzialność wspomnianemu dziennikowi:

„Jako rezultat tych konferencyj, mówi *Tagespresse*, podają nam następujące cztery punkta: Ambasadorowie trzech mocarstw używać będą w Konstantynopolu całego swego wpływu, aby przeciw powstańcom wysłano dostateczną ilość wojska, z drugiej strony jednak, aby używano także moralnych środków, aby zaprowadzono reformy, któreby ludność chrześciańską trwale uspokoić były w stanie. Rozbierano, jak nas zapewniają, na tych konferencyach kwestyę, czy nie należałoby nakłaniać Turcyi, aby zaprowadziła rodzaj konstytucyi, zastosowanej do tego stopnia cywilizacyi tych ludów i zwołała parlament, któryby przedewszystkiem miał prawo uchwalania budżetu. Gdy jednak ludność chrześcijańska do podobnych *hat-humajum* straciła już zaufanie, miałaby konstytucya ta być zagwarantowaną przez wielkie mocarstwa. Poruszenie tej myśli w Konstantynopolu ma być na razie pozostawione ambasadorom, i dopiero na podstawie ich odnośnych relacyj będą gabinety prowadzić dalsze rokowania w tej materyi. Postępując z prawdziwym taktem, pragną mocarstwa, aby się wydawało, że cała wielka akcya, która ma odrodzić państwo otomańskie, wyszła z inicyatywy sułtana.

Z uszanowania dla udzielności Porty uchylono również rozprawy nad kwestyą, coby uczynić należało, gdyby Porta okazała się niezdolną do stłumienia powstania, albo gdyby powstanie przybrało szersze rozmiary. Trzy mocarstwa zajmą się tą kwestyą dopiero wtedy, gdy wypadki faktyczne postawią ją na porządku dziennym.

Po drugie: Postanowiono dać książętom Serbii i Czarnogóry niedwuznacznie do zrozumienia, że trzy cesarstwa pragną, aby niedostatki administracyi tureckiej usunięte zostały nie drogą powstania lecz za pomocą spokojnego rozwoju. Oznajmiono przeto książętom Serbii i Czarnogóry otwarcie i i stanowczo, że każde wmięszanie się z ich strony, byłoby uważanem za prowokacyę trzech cesarstw.

Po trzecie: mocarstwa starać się będą wywierać swój wpływ także bezpośrednio na powstańców. Na razie jest to o tyle trudnem, że nie znane są osobistości kierujące powstaniem. Lecz rządom wolno się spodziewać, że dzienniki podadzą im w tej mierze wyjaśnienie.

Po czwarte: uczyniono ze strony austryackiej oznajmienie, że ewentualną prośbę Turcyi o pozwolenie wojskom tureckim wylądowania w Kleku, przyjęli reprezentanci dwóch innych mocarstw z zadowoleniem do swej wiadomości.“

— Wychodzący w Zadarze *Nazionale* twierdzi, że ruch między Bocchezami wzmaga się ciągle. Panuje tam powszechny zapał, i w krótce żaden zdolny do broni człowiek nie będzie mógł bez ujmy honoru pozostać w domu. Czarnogóra wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ukończy w 14 dniach swe uzbrojenia i będzie mogła (?) interweniować.

— Korespondent *Schles. Ztg.* podaje następującą *ordre de bataille* powstańców: „Hercegowińcy mają pod bronią ogółem 4 oddziały; pierwszy pod dowództwem Staszica stoczył owe potyczki nad Narentą, Begawą i Krują, o których przedtem pisałem. Dodać tylko muszę, że Turcy w odwrocie podpalili wsie Draszewo, Gorica, Doljane, Sjekosze, Gnjilicze, Switawn i Bajowce, przyczem popełnili różne okrucieństwa. Ten oddział powstańców, wzmocniony powstańcami z Popowego pola i Krywoszy oblęga teraz Trebinje. Turecka załoga liczy 4000 (?) ludzi, podczas gdy powstańcy mają w tych stronach 8000 zbrojnych. Do tego oddziału przyłącza się jako dowódzca artyleryi, zecer, Mirosław Humbayer z Lublany, który po pełnej przygód podróży z 20 ochotnikami dalmatyńskimi przekroczył granicę. Drugi oddział stoi nad granicą czarnogórską pod Gaczką; składa on się po większej części z Czarnogórców pod dowództwem Zimonica, Alexica i Petrovica. Główna kwatera znajduje się w klasztorze. Trzeci oddział stoi zawsze jeszcze pod Newesinje pod dowództwem znanego już z powstania 1862 roku Ljubobratica. Czwarty oddział rozłożył się w okolicy Ljubuszki, Kruszewic i Stolaczu, które to ostatnie miasto oblęga. Oddział ten ma w swej mocy spławną w tej okolicy Narentę. Wszystkie te cztery oddziały mają się połączyć w jedną armię, i stoczyć walną bitwę, lecz wprzód Trebinje musi być zajętem. Uzbrojenie powstańców jest bardzo rozmaite; od karabinów skałkowych aż do odtylcowych najnowszej konstrukcyi reprezentowane są wszystkie gatunki broni. Pod Trebinją mają powstańcy kilka dział górskich i sześć odtylcowych Kruppa, zdobytych na Turkach. Zresztą zakupione działa są już w drodze do Hercegowiny.“

Azya. (*Sprawy Kaszgaryi.*) Uzbrojenia Chińczyków celem odzyskania Kaszgaryi — powiada *Gazeta Kolońska* — muszą być nie na małą skalę przedsiębrane, kiedy się Jakób Chan ogląda na różne strony, gdzieby dla nowotnego panowania swego mógł znaleźć oparcie. W styczniu jeszcze roku bieżącego zgłaszał się władca wschodniego Turkestanu przez umyślnego posła do rządu wschodnio-indyjskiego z ofiarowaniem odporno-zaczepnego przymierza, do którego miałyby jeszcze należeć inne mahometańskie państwa, tudzież zbuntowani przeciw Chinom Dunganowie, których część jak wiadomo w Kaszgaryi sobie obrała siedlisko. Opiekunem niejako tego przymierza byłby Sułtan Turecki. Półurzędowa *Gazeta Allahabadzka*, która obecnie pierwszą o tem podaje wiadomość, dołącza do niej inną, równie ciekawą: że rząd w Kalkucie nie przyjął propozycyi Jakóba Chana, i dał mu radę taką samą, z jaką odprawił w r. 1872 poselstwo Chana Chiwińskiego, w podobnym zgłaszające się celu: mianowicie, że lepiejby uczynił Chan, starając się o dobre z Rossyą pożycie sąsiedzkie, niż wojennemi bawiąc się planami. Rada taka nie jest w zgodności z zapatrywaniami i usposobieniami większości przebywających w Indyach Anglików (czyli Indo-Anglików, jak ich w skróceniu zowią). „Nasze położenie i zadania nasze w Azyi Środkowej — powiada *Indyjski Times* — bardzo się różnią od położenia i od zadań Rossyi; żadnej też nie mamy racyi do postępowania według jej przykładu; ale obowiązkiem i zadaniem być powinno tajnego wydziału w ministeryum spraw zagranicznych czuwanie nad tem, ażeby uprawnione stanowisko W. Brytanii w Azyi Środkowej podkopywane nie było; a zatem do W. Brytanii należy przedsiębrać dzielne dla odparcia nieprzyjaznych wpływów środki.

Ma się rozumieć, iż chłodne odrzucenie prośby Jakóba Chana nie mogło mieć korzystnych dla handlu wschodnio-indyjskiego z Kaszgaryą następstw; nadzieja możności utrzymywania tam stałego konsula angielskiego nie ziściła się, i lada dzień spodziewają się w Indyach powrotu dotychczasowego agenta, p. Shaw. Tego ostatniego doniesienia handlowe brzmią bardzo niepomyślnie: nie ma co w Kaszgaryi o znaczniejszych mówić obrotach; mieszkańcy są ubodzy i do żadnych przedsięwzięć niepochopni.

Tymczasem usiłowania i zabiegi ze strony angielskiej o zawiązanie handlowych stosunków z Kaszgaryą bardzo się niepodobały rządowi chińskiemu. W zawarciu konwencyi handlowej, będącej wynikiem półdyplomatycznego bezpośredniego traktowania z Chanem Jakóbem, słusznie uważały Chiny pośrednie tego buntownika uznanie. Może to być jedna z głównych przyczyn ich niechęci względem angielskich wypraw poszukiwalnych w stronę Junnanu. Nie zapomniano też w Pekinie, że wódz mahometańskiego rokoszu w tej prowincyi, równie jak niemniej od niego żarliwy Muzułmanin Jakób Chan w Kaszgarze, byli ze strony rządu wschodnio indyjskiego przedmiotem życzliwych demonstracyi; zkąd sobie tam dosyć prawdopodobnie wnioskują, że każdy szczęśliwy swawolnik na zachodnich państwa granicach, może na sprzyjanie Anglików liczyć.

KRONIKA.

═ **Żałobne nabożeństwa** za duszę śp. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego odprawiono: w Śniatynie, Racławicach (w powiecie Niskim), Myślenicach, Jaworowie, Brzeżanach, Rzeszowie, Gorlicach i we wszystkich kościołach parafialnych i klasztornych powiatu Chrzanowskiego. Wszędzie brali udział z wyrazem głębokiego żalu reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, obywatele wiejscy i tłumy pobożnych ze wszystkich stanów.

— **Wybory uzupełniające w Kossowie.** Przy odbytych w zeszłym tygodniu wyborach uzupełniających do Rady powiatowej w Kossowie wybrani zostali: z grupy gmin wiejskich pp. Dmytro Szekieryka, wójt z Hołów, ksiądz Aleksander Sabata, g. k. pleban z Ryczki, ksiądz Grzegorz Pasiecznicki, g. kat. pleban z Mykietyniec, Stefan Matejczuk, włościanin z Moskalówki, Antoni Rusin c. k. sędzia pow. z Kossowa, Onufry Pukała, wójt z Uścieryk, Michał Sokoluk, włościanin z Szeszor i Hryć Nyciuk, włościanin z Hołów; z grupy gmin miejskich zaś p. Władysław Kolmatycki, komisarz szacunkowy przy powiatowej komisyi katastralnej w Kossowie, a wreszcie z grupy większych posiadłości p. Julian Witoszyński porucznik przeniesiony w stan spoczynku i kassyer gminny w Żabiu.

— **Członkowie kasyna mieszczańskiego** odbędą w przyszły Wtorek 24. b. m. nadzwyczajne walne zebranie w celu powzięcia uchwały co do wniosków Wydziału w sprawie lokalu i budowy własnego domu.

* **Z powodu urodzin cesarskich** odbędzie się dziś wieczór o godz. 8. capstrzyk wszystkich trzech połączonych kapeli wojskowych. Jutro zaś rano o godz. 5. grać będzie muzyka wojskowa w mieście i ozwie się równocześnie 24 strzałów z armat na cytadeli. O godz. 9. odbędzie się nabożeństwo solenne na placu Jabłonowskiego, gdzie wystąpi cała tutejsza załoga wojskowa pod komendą feldmarszałka-porucznika br. Wallisa.

* **Pożar.** Przedwczoraj o godz. 9. wieczór spłonął dach drewniany cegielni p. Sprechera przy ulicy Zielonej. Dach się zajął od silnego ognia w piecu, w którym cegły wypalano. Dalszemu szerzeniu ognia zapobiegła straż ogniowa.

* **Kradzieże.** Od dłuższego czasu ginęły suknie i inne rzeczy z pomieszkania subjektów handlowych p. Baczewskiego w kamienicy jego w rynku. Dnia wczorajszego wykazało się nareszcie, że tym złodziejem domowym był własny stróż kamienicy Maciej Kaszuba. Znaleziono bowiem przy rewizyi jego pomieszkania oprócz znaczniejszej gotówki w banknotach i srebrze skradzioną bieliznę, naczynie stołowe, kilka flaszek rumu, paczkę herbaty i tym podobne rzeczy, pochodzące z kradzieży w sklepie p. Baczewskiego. Między innemi znaleziono broszkę złotą, którą Kaszuba według jego twierdzenia miał znaleźć. Rzetelnego tego stróża kamienicy oddano do sądu karnego. — Wczoraj około godz. 8. wieczór skradziono kupcowi p. Langnerowi na placu Maryackim z wystawy sklepowej duży plaid ciemno-popielaty.

⁂ **Nieżywe dziecię** płci żeńskiej znaleziono dnia 8. b. m. w płynącej obok miasteczka Pistynia, w Kossowskiem, rzeczce Pistyńce. Zarządzono śledztwo sądowe.

⁂ **Samobójstwa.** W Dziewięcierzu, w powiecie Rawskim, dnia 6. b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie się tamtejszy włościaniu Łuć Junko, pijak nałogowy.— Takąż śmiercią zginął dnia 9. b. m. Jan Wierkowski, szewc w Bohorodczanach. — Dnia 18. Lipca odebrał sobie życie skoczywszy do studni włościanin Onufry Odyński z Zawala, w powiecie Śniatyńskim. Przyczyną samobójstwa było zadłużenie się nad wartość gospodarstwa i przystęp obłąkania z tego powodu.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek.** W Serdycy, w powiecie Lwowskim dnia 12 b. m. podeszłego wieku włościanin Łukasz Wojciechowski, wioząc snopy z pola upadł tak nieszczęśliwie pomiędzy konie, że w pół godziny skutkiem odniesionych uszkodzeń życie zakończył.

⁂ **Utonęli skutkiem nieostrożności**: dnia 16. Lipca w Skomorochach, w Buczackiem, 11 letni syn mielnika Nuchim Kleiner podczas kąpieli w Strypie i d. 6. b. m. 4 letni syn włościanina Piotra Szczura z Gnojnicy, w Jaworowskiem, wpadłszy pod nieobecność rodziców do nieocymbrowanej studni na podwórzu. W ostatnim wypadku wytoczono przeciw rodzicom postępowanie karne o zaniedbanie należytego dozoru nad dzieckiem.

⁂ **Dzieciobójcy.** Dnia 9. b. m. przyaresztowano i oddano do sądu w Żółkwi gospodarza ze Starej Skwarzawy Andrucha Jaworowskiego i tegoż sługę Andzię Modnównę, którzy przed czterma laty zabili jedno swe dziecię, zaś w ostatnich czasach drugie.

⁂ **Rozbój.** Dnia 9. b. m. uwięził sąd Żółkiewski Ferdynanda Gergera z Woli Wysockiej, który dopuścił się rozboju na publicznej drodze na Naści Zawieruchównej z Woli Wysockiej i zabrał jej chustkę i 3 złr.

⁂ **Smierć skutkiem spożycia grzybów.** Włościanka Wawrona Hajkowa z Uherzec, w powiecie Złoczowskim, dnia 8. b. m. uzbierała w lesie grzyby i ugotowawszy je dnia następnego spożyła wraz z dwojgiem swych dzieci. Na drugi dzień po spożyciu grzybów Hajkowa już nie żyła, dzieci zaś, mianowicie 9 letni Hryńko i 4 letnia Maruńka d. 11 b. m. życie zakończyły. Wytoczono śledztwo karne.

⁂ **Nagłą śmiercią** zginęła dnia 27. Lipca poddana rossyjska Ioanna Fiszerowa przebywając chwilowo w Ruskiej Wsi, w Rzeszowskiem, gdzie oczekiwała przybycia syna swego z Kołomyjskiego. Zakończyła życie w przystępie ataku apoplektycznego. Zmarła liczyła około 54 lat i pochodziła ze wsi Gościradowa, powiatu Janowskiego, gubernii Lubelskiej. — Takąż śmiercią zginęła dnia 14. b. m. wyrobnica Katarzyna Putyłowa z Brzezówki w powiecie Rzeszowskim, licząca lat 37. Putyłowa, która cierpiała na padaczkę od dzieciństwa, piorąc bieliznę nad potokiem w przystępie ataku epileptycznego padła twarzą do wody i nim gospodyni pospieszyła jej z pomocą, udusiła się w potoku.

⁂ **Kradzież w cerkwi Złoczowskiej.** Z powodu obchodu jubileuszowego przez całe dni obecnie kościoły stoją otworem dla pobożnych. Dnia 12. b. m. do otwartej cerkwi w Złoczowie zakradł się nieznajomy złoczyńca, dał się na całą noc w niej zamknąć i dokonał zuchwałej kradzieży. Wydobył mianowicie ze ściany hak znajdujący się koło wielkiego ołtarza, wyłupał nim kawałek muru przy drzwiach do zakrystyi prowadzących, dostał się do wnętrza zakrystyi, tam dobył się do skarbony, zawierającej pieniądze uzbierane na światło i wyjął z niej kwotę do 10 złr W zakrystyi znajdowała się i druga skarbona bracka, zawierająca obecnie do 50 złr. i do tej skarbony, jak wskazują ślady, dobierał się złoczyńca lecz otworzyć jej nie mógł, a tak kwota dopiero wymieniona pozostała nienaruszona. Do otworzenia skarbony brackiej użył złodziej świecznika cerkiewnego, przełamawszy go na pół i chcąc jak się zdaje ostrzem żelaznem, na które świece się zakładają, podważyć wieko, co mu się jednak nie udało. Dalej otworzył skrzynkę, w której się znajdowały srebrne, grubo wyzłacane cztery kielichy i takaż monstrancya, lecz pozostawił je nieuszkodzone w tem samem miejscu. Słowem oprócz 10 zł. nic więcej z rzeczy kościelnych nie zabrał, wyrządził tylko jeszcze przez wyłamanie kawałka muru, wyjęcie haka i złamanie świecznika szkodę w kwocie około 10 złr. Po zabraniu pieniędzy dostał się przez chór na strych, odwiązał sznur od sygnatury i spuścił się po nim na podwórze. Zarządzono energiczne poszukiwania za złoczyńcą.

⁂ **Piorun**, dnia 8. b m. w południe, wśród ulewnej burzy uderzył w dom włościani-

na Kazimierza Surdela w Zawadce, w powiecie Pilzneńskim i zapalił takowy, przyczem ten dom mieszkalny, dwie fury siana i niektóre ruchomości zgorzały.

— **Karygodna nieostrożność** w porzucaniu niedopałek cygarowych na ulicy, w Niedzielę była powodem smutnego wypadku w Krakowie. Na pewnej pani, przechodzącej rynkiem, zajęła się suknia bareżowa i już ją ogarniały płomienie, gdy na szczęście osoby przechodzące pospieszyły jej na pomoc i stłumiły ogień, tak że skończyło się na lekkiem poparzeniu, które natychmiast opatrzył przywołany lekarz.

— **Szarańcza**, a mianowicie najzjadliwszy rodzaj tego owadu, takzwana „wędrowna» jak donosi *Kreuzztg.* pojawiła się zeszłego tygodnia w zoologicznym ogrodzie w Berlinie.

— **Kongres homeopatów niemieckich** właśnie odbywa się w Berlinie.

— **Z zatopionego okrętu** *Cadix* który w Maju b. r. rozbił się pod Brest, wydobyto 200 butelek rtęci i 600 beczek wina, a między drobniejszemi przedmiotami nóż myśliwski wysadzany brylantami wartości 70.000 złr., własność pewnego granda hiszpańskiego.

— **Z uczonych**, przybyłych na kongres geograficzny najwięcej względów doznaje od Francuzów p. Otto Wilhelm v. Struve, dyrektor obserwatoryum pulkowskiego i członek korespondent Instytutu francuskiego. Kiedy przybył na onegdajsze posiedzenie Akademii umiejętności, akademicy powstali z miejsca i hucznemi oklaskami powitali gościa. Ani jeden uczony nie doznał od Akademii paryskiej tyle zaszczytu. Kiedy Thiers, będąc prezydentem Rzeczypospolitej, przybywał na posiedzenia Akademii, nikt nie zwracał na niego uwagi, — ani jeden akademik nie powstał z miejsca. To samo bywało z Broglie'm. Onego zaś czasu, cesarz Napoleon I, jako akademik przybył do istytutu, i wszedł do Akademii umiejętności, gdzie pewny uczony odczytywał rozprawę. Akademicy nie ruszyli się z miejsca, a cesarz na ciupkach przeszedł przez salę i zajął krzesło uczonego, który się znajdował na katedrze. Uczony skończywszy swoją rozprawę, wraca na miejsce i ze zdziwieniem spostrzega nieznajomego sobie akademika. «Kto pan jesteś?» — zapytuje cesarza. «Jestem Napoleon Bonaparte, akademik. Kochany kolega nie poznaje mię; moja w tem wina bo rzadko bywam na posiedzeniach Akademii.»

— **Bajeczna taniość**. Na jarmarku w dniu św. Piotra i Pawła w rossyjskiem mieście Elisabethgrodzie wystawiono na sprzedaż taką ilość bydła, zapewne z powodu braku paszy przy posusze, jaka wówczas panowała, że n. p. krowę normalnej wartości 30 rubli można było kupić za 10 rubli, parę wołów sprzedawanych zazwyczaj za rubli 100 do 125 kupowano za rubli 40 do 45 i t. d.

GŁOSY PUBLICZNE.

W instytucie Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, przy ulicy Syxtuskiej Nr. 8 na pierwszem piętrze, rozpoczynają się nauki z dniem 1. Września.

Egzamin wstępny i zapisy uczennic odbywać się będą od 25. Sierpnia w godzinach od 11. do 2. z rana i od 4. do 7. wieczór.

Notatki literacko-artystyczne.

△ **Teatr.** Zimowy sezon teatralny rozpoczął się szeregiem nowości. Po *Nietoperzach* komedyi Lubowskiego, która mówiąc nawiasem osiągnęła u nas zaledwie *succès d'estime* ujrzeliśmy po raz pierwszy nową farsę paryzkiej spółki Meilhac i Halevy pod tyt. *Przejście Wenery*, bluetkę z włoskiego Giacosy *Nie łów ryb przed niewodem* i zlokalizowaną operetkę Offenbacha *Baron Szomer daje bal.*

Z tych wszystkich jednoaktówek, dowcipna »lekcya astronomiczna« najwięcej miała powodzenia. Jestto wesoły żarcik sceniczny, pełen werwy i lekkości paryzkiej, który przy wybornej grze pp. Fiszera i Kwiecińskiego utrzymuje słuchaczy w nieustającym śmiechu.

Obrazek p. Giacosy nudny formą i treścią może się ostać na repertoarzu tylko dzięki znakomicie wycieniowanej i subtelnie wykończonej grze pani Nowakowskiej. Miła i wesoła muzyka operetki *Baron Szomer* pokrywa tylko w części niedostatki libretta, które jest niedorzeczenem a często nawet niesmacznem. Pan Dobrzański dobrze uchwycił typ barona z czasów przedkrachowych; nie tak to zresztą trudno; p. Dębicki szarżował zanadto, p. Zboiński pokazywał cudów waleczności śpiewając mimo braku głosu.

Jak się dowiadujemy przedstawionym będzie we Środę dramat E. Augiera pod tyt.: *Małżeństwo Olimpii*, w przyszłym tygodniu zaś po raz pierwszy komedya Blizińskiego *Przezorna mama*, później nowa komedya Wiktora Sardou: *Oncle Sam.*

Repertoar opery również został wzbogacony. Jak się dowiadujemy dane będą w bieżącym sezonie następujące nowe opery: *Duch wojewody*, oryginalna opera Grossmanna, grywana z powodzeniem w Warszawie, dalej *Straszny Dwór*, ostatnia opera Moniuszki, *Don Juan* Mozarta, *Purytanie* Belliniego, *Wilhelm Tell* Rossiniego i *Mignon* Ambrois Thomasa. Mówią nam także, że w celu wystawienia tych oper zostaną siły wokalne naszej sceny znacznie wzmocnione, wymieniają nawet nowe spiewaczki i spiewaków, którzy bądź to stale bądź na występy gościnne będą angażowani. Przyjemnie nam zapisać to, lecz daleko przyjemniej będzie ujrzeć ziszczenie świetnych zapowiedzi.

Pierwsze przedstawienie opery ma się odbyć w Sobotę.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Zabójstwo.*)

(λ) Dnia 29. Kwietnia r. b. rzucił jeden z parobków w gorzelni w Nowosiółkach kardynalskich zmaczaną w wodzie szmatę na Szmila Beera, 18-letniego izraelitę, wątłej budowy ciała, rolnika, żonatego, ojca jednego dziecięcia, bawiącego wówczas w tej gorzelni. Beer posądził o ten żart niejakiego Szczepana Neckę, parobka służącego w gorzelni, włościanina około 30 lat liczącego, bardzo silnie zbudowanego. Wskutek tego posądzenia wszczęła się kłótnia między Beerem a Necką w ciągu której uderzył Beer Neckę ręką dwa razy w twarz. Necko rozgniewany tą zniewagą, zbliżył się do Beera i chwycił go za piersi. Wówczas uderzył Beer Neckę cienką laską po głowie. Ludzie przypatrujący się temu zajściu, obawiając się dalszych, groźniejszych następstw, zwłaszcza, że Necko był znacznie silniejszym od Beera, rozpędzili zapaśników.

Po uderzeniach laską po głowie otrzymanych od Beera, uczuł Necko silny ból w głowie; na drugi dzień nie przyszedł do roboty, dostał silnych dreszczów i po krótkich cierpieniach zmarł dnia 2. Maja r. b. a więc na czwarty dzień po opisanem zajściu.

Przy sekcyi zwłok Necka orzekli lekarze sądowi z Uhnowa, że powodem jego śmierci było wylanie się krwi w oponach mózgowych, w mózgu i móżdżku, a powodem tych chorobliwych objawów, było zdaniem lekarzy sądowych kilkakrotne silne uderzenie twardem narzędziem.

Szmila Beera uwięziono i wdrożono przeciw niemu śledztwo kryminalne, a wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa główna pod przewodnictwem radcy p. Nikischa w obecności radcy dr. Łopuszańskiego i sędziego p. Gwiazdonia. Zastępcą prokuratora był dr. Frendl, obrońcą Beera dr. Freidenberg a rzeczoznawcami: dr. med. Karcz i dr. med. Litwinowicz.

W ławach sędziów przysięgłych zasiedli pp.: Engel Józef, Moszyński Antoni, dr. Luka Anzelm, Fould Karol, Kostrzyński Michał, dr. Knibinicki Klemens, Stöckl Jakób, dr. Skałkowski Józef, Keller Ludwik, Miłaszewski Jan, dr. Załużny Jan, dr. Günsberg Hermann.

Ces. kr. prokurator państwa oskarżył Szmila Beera o zbrodnię zabójstwa z §. 140 ust. karn.

Podsądny, który mówiąc nawiasem, mówi wcale poprawnie po polsku i po rusku a nie rozumie po niemiecku, przyznaje wszystkie szczegóły powyżej opisane a głównie przyznaje to, iż tylko jeden raz uderzył Neckę laską po głowie. Był on zmuszony do tego uderzenia, bo Necko nacierał na niego i dusił go za gardło. Podsądny nie może sobie zdać sprawy z tego, jak mógł Necko umrzeć w skutek lekkiego uderzenia cienką laską i upatruje w tem osobliwszy jakiś wypadek, nieszczęście.

Świadek, p. Wacław Adamowski, rządca dóbr, obecny przy powyżej opisanem zajściu, zeznał pod przysięgą, iż Beer uderzył Neckę ręką dwa razy po twarzy a jeden raz laską po głowie.

To samo zeznał drugi klasyczny świadek Kirym Hawrylos, parobek gorzelniany; trzeci świadek zaś Jakim Nazarowec zeznał pod przysięgą, iż Beer uderzył Neckę dwa razy po głowie. Czwarty świadek klassyczny, Jacek Kopiński nie widział, ile razy uderzył Beer Neckę po głowie. Wszyscy powyżsi świadkowie równie jak domownicy i krewni zmarłego Necki zeznali zgodnie, że po owem zajściu aż do śmierci Necka nie przywoływano do niego lekarza, chociaż był bardzo cierpiącym.

Tylko Pałaszka Necko, matka zmarłego, zdobyła się na tyle, iż przywołała do choregoo.... „*Stefaniche, kotora w seli zamawlaje*". Otóż »zamawiała« Stefanicha Szczepanowi, ale cała jej sztuka czarodziejska nic mu nie pomogła.

Powyżej wymienieni świadkowie klassyczni zeznali nadto, iż kłótnię wszczął Beer i że Necko otrzymawszy dwa policzki zapytał tylko: „*Szczo, ty mene udarył?*" ale nie dusił Beera za gardło.

Biegły w sztuce, dr. Karcz, orzekł na podstawie protokołu oględzin, iż uderzenie nie musiało być tak silnem, ażeby w skutek niego śmierć koniecznie musiała była nastąpić. Był to rzadki wypadek, iż uderzony, w chwili uderzenia, miał już zarodek ciężkiej choroby, bo secya zwłok wykazała, iż w skutek używania trunków rozgrzewających miał on serce i wątrobę stłuszczone.

Drugi rzeczoznawca, dr. med. Litwinowicz orzekł w głównej rzeczy tak samo, jak dr. Karcz, a mianowicie, że pomiędzy uderzeniem a śmiercią Necka nie było koniecznego związku, lecz tylko związek przyczynowy. Necko zmarł na apopleksyę, a wynaczynienie krwi do mózgu było spowodowanem uderzeniem w głowę.

C. k. trybunał sądowy przedłożył panom sędziom przysięgłym następujące dwa pytania:

1.) Czy Szmul Beer jest winien, że Szczepana Necko w nieprzyjaźnym zamiarze na dniu 29. Kwietnia r. b. tak silnie kijem w głowę uderzył, iż w skutek tego śmierć Szczepana Necka nastąpiła? (w kierunku zbrodni zabójstwa z §. 140 ust. karn.)

2.) Czy Szmul Beer, jest winien, że przez to, iż kilka razy, to pięścią, to kijem, Szczepana Necka uderzył w głowę, w skutek czego śmierć tegoż nastąpiła, dopuścił się takiego czynu, który już wedle naturalnych, przez każdego łatwo przewidzieć się dających skutków, uważać mógł jako zdolny do narażenia życia, zdrowia, lub cielesnego bezpieczeństwa? (w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu życia z §. 335 ust. karn.)

To drugie pytanie ewentualnie postawił trybunał na wniosek obrońcy obżałowanego.

Dr. Frendl, w ostatecznem swem przemówieniu wykazywał, iż Beer dopuścił się zbrodni zabójstwa.

Dr. Freidenberg zaś jako obrońca dowodził w treściwem przemówieniu, iż Beer działał w obronie własnej i czyn jego przyczynił się do śmierci Necka.

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pierwsze pytanie 6 głosami *tak* a 6 głosami *nie*; na drugie zaś pytanie odpowiedzieli 8 głosami *tak*, 3 głosami *nie* a jeden sędzia przysięgły wstrzymał się od głosowania. Z tego powodu wszczęła się zajmująca rozprawa. Przewodnicz. sędziów przysięgłych, dr. Luka, oświadczył, iż jeden przysięgły wstrzymał się od głosowania na podstawie §. 329 proced. karn. Paragraf ten orzeka, »że jeżeli główne pytanie zostało potwierdzonem na niekorzyść obżałowanego, to mogą przegłosowani przysięgli wstrzymać się od głosowania nad pytaniem dodatkowem«.

C. k. trybunał orzekł, iż w niniejszym wypadku nie mógł sędzia przysięgły wstrzymać się od głosowania, ponieważ pytanie drugie było pytaniem ewentualnem a pytanie pierwsze zostało odpowiedzianem na korzyść podsądnego. W skutek tego odesłał przewodniczący trybunału na podstawie §. 331 proced. karn. pp. sędziów przysięgłych na ponowną naradę.

Po powtórnej naradzie odpowiedzieli pp. sędziowie przysięgli na drugie pytanie 9 głosami *tak*, 3 głosami *nie*, nie zmieniając w niczem pytania pierwszego.

Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Szmula Beera za występek przeciw bezpieczeństwu życia z §. 335 ust. karn. na sześciomiesięczny ścisły areszt, na zwrot kosztów pogrzebu Jackowi Kopińskiemu w kwocie 26 złr. i na płacenie sierocie po Szczepanie Necku alimentacyi miesięcznie po 1 złr. 66 ct. od 29. Kwietnia r. b. do 14 roku życia tej sieroty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 16. Sierpnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Spęd bydła wynosił 3635 sztuk. Z wyjątkiem bardzo małych partyj gorszego gatunku, cena wynosiła 33 złr. Przypędzono 1435 wołów galicyjskich, 2032 węgierskich i 168 niemieckich. Płacono od centnara: za woły galicyjskie stajenne 31—33 złr., za woły pastewne $29\frac{1}{2}$—31 złr., za woły węgierskie stajenne 32—33 złr., za woły pastewne 29—31 złr., za woły niemieckie 32—33 złr. Sprzedano wszystkie woły.

(L) **Jassy** 14. Sierpnia. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*). Na stacyach kolejowych wzdłuż linii drogi żelaznej Jassy-Roman-Botuszany płacono w zeszłym tygodniu za kilo pszenicy (340—365 kilogram.) 72 do 75 franków; za kilo żyta (310—325 kilogram.) 40 do 45 franków; za kilo jęczmienia (260—300 kilogr.) 32 do 35 franków; za kilo owsa (2 0 - 225 kilogr.) 30 do 32 franków; za kilo kukurudzy (350—370 kilogr.) 40 do 45 franków; za kilo rzepaku (300—322 kilogr.) 70 do 72 franków. W ostatnich dniach mieliśmy piękną pogodę. Kukurudza wygląda bardzo dobrze. Ruch handlowy słaby; stanowisko kupców i producentów wyczekujące.

— Od komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego otrzymujemy następujące ogłoszenie:

Dodatkowo do okólnika swego z dnia 31 Lipca b. r. do L. 946 w przedmiocie międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu, komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. podaje do wiadomości, że skomunikowawszy się z komitetem wykonawczym III. międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu, otrzymał od tegoż pewną ilość biletów, za okazaniem których udający się na targ rzeczony członkowie Towarzystwa gosp. zniżenie ceny jazdy na kolejach żelaznych o $33\frac{1}{3}$% otrzymają.

Chcący przeto korzystać z tej ulgi członkowie Towarzystwa gospod. zechcą się zgłosić po bilety do kancelaryi komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu odbędzie się dnia 23. i 24. Sierpnia b. r.

Lwów dnia 16. Sierpnia 1875.

OSTATNIA POCZTA.

Ośmdziesięcioletni książę Karol Bawarski jadąc konno do Kreuth spadł 16. b. m. z konia w Tegernsee w południowej Bawaryi i zabił się na miejscu. Książę Karol był bratem zmarłego króla Ludwika I. dziada dzisiejszego króla bawarskiego Ludwika II.

Jak pisze *Schles. Volks Ztg.* (katolicka), przedstawiony przez księcia biskupa Förstera w początkach Lipca naczelnemu prezydentowi Szląska, jako kandydat na sufragana kanonik Gleich, konsekrowany będzie wkrótce przez księcia biskupa w kościele parafialnym w Jaworniku (na Szląsku austryackim w pobliżu Johannisbergu, rezydencyi biskupa).

Z Pery 14. b. m. donoszą: Dowódzcy 2go i 3go korpusu, w Szumli i Monasterze, otrzymali nakaz wysłania na miejsce powstania tych pułków które stoją najbliżej granicy hercegowi kiej. *La Turquie* donosi, że 14go b. m. odpłynęły dwa statki pancerne dla krążenia po Archipelagu.

Z Aleksandryi donoszą dnia 14. Sierpnia: W Suezie wsiędzie na okręty 4000 wojska egipskiego, dla odparcia napadu Abisyńczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Husiatyn, 16. Sierpnia. Dziś odbyło się okazałe żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Namiestnika przy udziale władz miejscowych, szlachty całego powiatu i bardzo licznej publiczności.

Wiedeń, 17. Sierpnia. Minister handlu dr. Chlumecky rozpoczął wczoraj jednomiesięczny urlop i wyjechał do Szwajcaryi.

Raguza, 17. Sierpnia. Depesza ze słowiańskiego źródła: Powstańcy hercegowińscy zdobyli fort Gorańsko pod Piwą i zajęli miasto Metochia.

Zagrzeb, 17. Sierpnia. *Narodne noviny* z 16. b. m. donoszą: Dziś w nocy wybuchło powstanie w Bośnii pomiędzy Kostajnicą i Dubicą. Powstańcy napadli na dom strażniczy w Johowo, zabili dwóch żołnierzy tureckich i zabrali broń.

Belgrad, 16. Sierpnia. W skutek wyborów do skupczyny, ministerstwo podało się dziś w południe o dymisyę, która została przyjętą.

Detmold, 16. Sierpnia. Odsłonięcie pomnika Arminiusa odbyło się dziś w południe w obecności cesarza z wielką uroczystością.

Konstantynopol, 17. Sierpnia. Nadib-Basza, który dawniej udawał się w ważnych misjach do Francyi i Anglii otrzymał naczelne dowództwo nad wojskami tureckiemi w Hercegowinie, których liczba według *Courier d' Orient* wynosi 20.000 ludzi.

Ambasador austryacki hr. Zichy powrócił do Konstantynopola.

Odpowie łz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. Ks. Adam Lubomirski, z Miżyńca. — L. Hrubink, z Semlina. — G. Breitner, z Wiednia. — O. Schnell, z Filejówki. — S. Garapich, z Neterpińca. — Józef Zurakowski, z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. K. Richter, z Złoczowa. — D. Kunaszowski, z Perekos. — C. Lekczyński, z Czerteża. — T. Orzechowski, z Krakowa. — O. Sadowski, z Podwołoczysk. — J. Urbański, z Dobrosina. — Władysław Wisniewski, z Tarnopola,

Hotel angielski:

Pp. Józef Papara, z Batiatycz. — F. Smalawski, z Uherec.

Hotel Kuhna.

P. K. Chmielewski, z Gaj.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Sierpnia.

Pp. K. hr. Lanckoroński, do Chodorowa. — Dr. M. Braun, do Tarnopola. — Dr. F. Smutny do Przemyśla. — W. Younga, do Surmaczówki. — P. Ohanowicz, na Podole.

z dnia 17. Sierpnia 1875.

Barometr 742.90.mm. Psychrometr suchy + 14·0C. Psychrometr wilgotny + 13·75oC Prężność pary 11.50 mm. Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W2 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 11·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	50	223	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	25	139	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	80	88	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	80	88	40
Banku hipotecznego. gal.	92	80	93	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 5-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	50	87	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	85	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	—	16	—
„ Stanisławowa	15	10	17	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	13
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	53½	1	54¾
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	65
Srebro	101	—	102	50

(Oprócz kupona h. zkuponem)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 75	70.85
„ w srebrze	74.15	74 25
Losy z r. 1839 całe	280.—	284.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	24 .—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.20	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	137 —
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	86.50	87 —
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.—	81.40
Węgier	81.75	82.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	103.—	103.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.20	215.40
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	931.—	932.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	375.—	377.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	175.50	177.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1812.—	1817.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221 25	221.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.—	138.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m.	273 —	274—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98. —	98.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.60	101.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.—	88 30
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.80	100.30
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87. —
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.40	75.70
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	62.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.60	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	96.90	97.40
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.80	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr.	—.—	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13. —
Losy miasta Krakowa	—.—	15. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	— —	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.90	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.35
Hamburg za 100 M. B.	54.30	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.75
Paryż za 100 fr.	54.—	54 0
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 28·50	5.29·—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.94	8·9450
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	101 15	101.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Sierpnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	931	—
„ „ kredytowego	216	80
Londyn 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	101	15
Napoleondor	8	9½
Dukat	5	26½
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3074) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, 1. daß der Inhalt des auf Seite 3 der Nr. 1290 des politischen Journals „Deutsche-Zeitung" vom 5 August 1875 unter der Rubrik „Inland" Wien, 4. August" vorkommenden Artikels mit der Ueberschrift „Der gestrenge Herr von Stremayr; 2 daß der Inhalt des auf Seite 4 derselben Nummer der „Deutschen Zeitung" unter der Rubrik „Tages-Neuigkeiten. Wien, 4. August" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Vandalismus" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 7. August 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1291 des politischen Journals „Deutsche Zeitung" vom 6. August 1875 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Confiscirt!" das Vergehen nach §. 300 St. G und das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k k Landesgerichte in Strafsachen

Wien, am 7. August 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(3066 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4672. Vom k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 46 fl. 60 kr. s N. G des Juda Salzberg die dem Michał Matyiczyn gehörige in Trościaniec sub C. Nr. 5 gelegene, kein Tabularkörper bildende Grundrealität am 2. September, 30. September und 28. October 1875 jedesmal um 10 V. M hiergerichts öffentlich veräußert werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 110 fl., das Vadium 11 fl.

Licitations-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina, am 24. Juli 1875.

(3049 1—3) **Edikt.**

Z. 4215. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Łańcut werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 16. Mai 1875 im k. k. Militär-Spitale zu Łańcut ohne letzwilliger Anordnung verstorbenen k. k pensionirten Hauptmanns Carl Wawretschka eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 6. September 1875 V. M. 9 Uhr zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustünde, als ihn soferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Łańcut, am 24. Juni 1875.

(3136 1—3) **Kundmachung.**

Z 6650. Bei dem Sokaler k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung des Salomon Abgott von 74 fl. die executive Feilbietung der dem Iwan Bojles gehörigen Grundwirthschaftshälfte Cons. Nr. 9 in Tartakowice am 19. August, 16. September und 20. October 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Licitations-Bedingungen und der Schätzungsact können hiergerichts eingesehen werden.

Sokal, 21. Juli 1875.

(3043 1—3) **Edykt.**

L. 8412. W stanie biernym przedtem do Nachmanna Schiffmanna teraz do Berla Pöllera należącej realności w Tarnopolu pod l. 307/172 położonej jest według Dom. 5 pag. 309 n. 2 on. suma 4000 złp. na rzecz nieznanej masy Kronsteina zaprenotowaną

Gdy Berl Pöller o wykreślenie tej prenotacyi prośbę de praes. 19. Lipca 1875. do l. 841 wniósł, przeto wyznaczono w myśl §. 45 ust. hyp, termin do rozprawy na dzień 24 Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem i mianowano dla nieznanej masy Kronsteina, a względnie w razie gdyby ta już przyznaną była, dla nieznanych spadkobierców Kronsteina p adw. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż pana adw. Dr. Sternklara.

O czem c. k. Sąd obwodowy niniejszym edyktem spadkobierców Kronsteina zawiadamia.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(2959 1—3) **Edykt.**

L. 2941. C. k Sąd powiatowy wiadomo czyni, że na dniu 14. Września 1875., 12. Października 1875. i 10. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Marcina i Anny Zielińskich pod Nr. 54/128 w Maszkienicach położonej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Brzesko dnia 30. Lipca 1875.

(3142 1—3) **Edykt.**

L. 39794. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą z dnia 24. Grudnia 1874. l 70.998 udzielono podanie terminu do usprawiedliwienia prenotacyi jego należytości za zastępstwo na dobrach Kalnica z przyległościami uskutecznionej stronie przeciwnej do oświadczenia się.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Adeli Davidoff do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwata z zastępstwem adw. Dr. Krattera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Adelę Davidoff aby w należytym czasie u ustanowionego, kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Lipca 1875.

(3085 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 719. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stefana Ołowianego pod l. k. 39 sub rep. 37 w Machnówku położonego w trzech terminach, a to: w dniach 26. Sierpnia 1875., 23. Września 1875. i 25. Października 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Bełz, dnia 6. Lipca 1875

(3080 1—3) **Edykt.**

L. 1337 C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Psiuk o 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Sierpnia, 23 Września i 13. Października 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa wiejskiego pod liczbą 110/148 w Jabłonce niżnej położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko wyżej lub za cenę szacunkową 300 zł. w. a., zaś na trzecim także niżej tejże sprzedane zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 31. Maja 1875.

(3069 1—3) **Edykt.**

L. 1333. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi Kilnik o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 19. Sierpnia, 16. Września i 19. Października każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 68/29 w Dniestrzyku dubowym położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko wyżej lub za cenę szacunkową 200 zł., zaś na trzecim także niżej tejże, jednak nie za niżej jak za 160 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć.

Turka 31. Maja 1875.

(3065 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 7190. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, że licytacya dóbr Brody z przyległościami, która pod dniem 14. Czerwca b. r. l. 4122 na zaspokojenie pretensyi ogólnego austryack. banku kredytowego ziemskiego w ilości 882.745 zł. 99 ct. na dniu 12. Sierpnia, 23. Września i 28. Października b. r. rozpisaną została, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 4. Sierpnia r. b. l. 15965 niniejszem się odwołuje.

Złoczów dnia 10. Sierpnia 1875.

(3068 1—3) **Edykt.**

L. 1332. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 19. Sierpnia, 7. Września i 30. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 214/210 w Wołszem położonego a dłużnika Iwana Barana własnego na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej ceny, jednak nie niżej od 250 zł. a. w. sprzedane zostanie, cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w urzędowych godzinach w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(3077 1—3) **Konkurs.**

L. 763. Celem obsadzenia przy galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen niestałych posad dwóch geometrów (rysowników) do służby w biurze technicznem lasowem tudzież do pomiarów przy tystemizacyi i odgraniczeniu lasów z rocznem wynagrodzeniem 6 do 800 zł. i na czas zatrudnienia przy pomiarach z ryczałtem podróżnym w kwocie miesięcznej 25 zł. rozpisuje się konkurs.

Odnośne podania, zaopatrzone dowodami z odbytych nauk technicznych lub przynajmniej realnych i praktyki w miernictwie, tudzież wieku dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języków krajowych, należy wnieść do 31. Sierpnia 1875. do Prezydyum galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3064 1—3) **Edykt.**

L. 2809. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w kwocie 500 zł. a względnie 445 zł. 86 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 16. Czerwca 1872. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i kosztami 9 zł. 32 ct. już przyznanemi, a obecnie w kwocie 5 zł. 61 ct w. a. się przyznającemi zezwala na publiczną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyą realności włościańskiej w Pierzchowie pod l. 5/34 ex 79 położonej, protokołem z dnia 15 Lutego 1870. zastawniczo opisanej, przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej a dłużnika Szczepana Mikuły własnej, i która to licytacya w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 25. Sierpnia, 23. Września i 21. Października 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbywać się będzie.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadyum zaś wynosi 100 zł. w. a.

Resztę rachunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 27. Lipca 1875.

(3107 1—3) **Obwieszczenie.**

L 11962. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni. iż p. Kalman Durst wniósł pozew wekslowy przeciw Gitli Ringer pto. 150 zł. w skutek czego wydany został dnia dzisiejszego nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanej Gitli Ringer nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata doktora Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie, ustanowił.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała, i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(3080 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 37488. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec rządowy w Tarnowskim okręgu budowniczym na lata 1876., 1877. i 1878. odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 24. Sierpnia 1875. powtórna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1876, wynosi 778 metrów sześć ściennych zaś cena fiskalna 1122 zł. 35 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy przejrzane być mogą w wymienionym Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5% wadyum w oznaczonym terminie na godzinę 12. w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisanego wzoru §. 46 warunków lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10. Sierpnia 1875.

(3090 1—3) **Obwieszczenie.** L 1457.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 150 zlr. wal. austr. z pn, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dacka Zacharko pod l. k. 40/53 w Machnówku położonej, w trzech terminach, a to w dniach 26. Sierpnia 1875, 23. Września, 1875. i 25. Października 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 600 zlr., wadyum 60 zł. w. a.

Bełz, 6. Lipca 1875.

(3117 1—3) **Edykt.**

L. 3450. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zlr. a. w względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zlr. 56 kr. a. w. z. p. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 14. Września, 12. Października i 10 Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Katarzyny Kaimów pod l 7 rep. 35 w Woli Drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1600 zlr. a.w, z wadyum 160 zlr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 27. Czerwca 1875.

(2966 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 1071. Dnia 22. Września 1875., d. 25. Października i d. 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Jana Dużego własnej w Kościelnikach pod C. Nr. 37/4 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. kwota 300 zł. w. a., zaś wadium wynosi kwotę 30 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 19. Kwietnia 1875.

(3118 1—3) **Edykt.**

L. 3451. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zlr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 540 zlr. 74 kr. a. w. z p. n odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 14. Września, 12. Października i 10 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wigasia pod l. 9. w Woli Marcina Drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2000 zlr. a. w. a wadyum 200 zlr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 28. Czerwca 1875.

(3119 1—3) **Edykt.**

L. 3452. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zlr. a. w, względnie nie spłaconej jeszcze reszty 467 zlr. 9 kr. a. w. z p. n. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 21. Września, 19. Października i 15. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Macieja Porębskiego pod l. 74, w Drwini w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2200 zlr. a. w. z wadyum 220 zlr a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 28 Czerwca 1875.

(3115 1—3) **Edykt.**

L. 3448. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zlr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405 zlr. 56 kr. a. w. z p. n. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 14. Września, 12 Października i 9. Listopada 1874. każdą razą o god. 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jędrzeja Kaima pod l. 6 d 52 n rep. 15 w Woli Drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zlr. a. w. z wadyum 210. zlr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 26. Czerwca 1875.

(3108) **Ogłoszenie.**

L. 5599. Podpisany c. k. sędzia powiatowy jako komisarz massy konkursowej Józefa Zagórskiego ml., zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzy pretensye do masy konkursowej Józefa Zagórskiego ml. w Biały zgłosili, że zarządca masy Dr. Eisenberg, złożył rachunek zarządu i kosztów jako też drugi projekt podziału massy i że wierzyciele konkursowi projekt ten podziału massy u podpisanego c. k. komisarza konkursowego przejrzeć i w odpisie podnieść mogą, tudzież że wszelkie admonicye przeciw takowemu aż do 28. sierpnia 1875 albo ustnie albo pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być mają. Do ustalenia pretensy ze złożonych rachunków wyznacza się termin na dzień 30. sierpnia 1875 o godzinie 9. rano, a do rozprawy nad admonicyjami przeciw projektowi podziału massy wniesionemi jako też do ustalenia projektu podziału termin na dzień 30. sierpnia 1875 o godzinie 10. rano. przed podpisanym komisarzem konkursowym.

Biała dnia 8. Sierpnia 1875.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(3116 1—3) **Edykt.**

L. 3449. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zlr. a. w., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 405. zlr. 56 kr. a. w. z. p. n., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym Sądzie w trzech terminach dnia 14. Września, 12. Października i 9. Listopada 1875, każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Stanisława i Ewy Kaimów pod l. 51. rep. 13 w Woli drwińskiej w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1700 zlr. a. w., a wadyum 170 zlr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 27. Czerwca 1875.

(3021 1—3) **Edykt.**

L 5277. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wiadomem czyni, iż w skutek wniesionego pod dniem 3. Czerwca 1875 do l. 5277 pozwu Alojzego Prokopowicza przeciw Fabianowi Klein o wykreślenie ze stanu biernego realności l k. 114 w Dobromilu sumy 125 zł. m. k. ustanowiony został dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fabiana Kleina a względnie jego spadkobierców kuratorem p. Józefa Jelinika i temuż powyższy pozew do ustnego postępowania zadekretowany, i że do rozprawy termin na dzień 22. Września 1875 o godzinie 9. rano wyznaczono.

Wzywa się zatem p. Fabiana Kleina a względnie tegoż spadkobierców do udzielenia ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi lub wykazania innego obrońcy.

Dobromil 14. Lipca 1875.

(3057 1—3) **Edykt.**

L 9752. C k. Sąd powiatowy w Brodach czyni wiadomo, że dospadku po zmarłym dnia 9. Grudnia 1869. w Brodach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Salamonie Jolles, słudze handlowemu, między innemi spadkobiercami także Alte Jolles i Naftali Jolles jako przyrodne jego rodzeństwo są prawnie powołani.

Gdy miejsce pobytu Alty i Naftalego Jollesów Sądowi nie jest znane przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w Sądzie tutejszym się zgłosili i do spadku po Salamonie Jollesie tem pewniej się oświadczyli, gdyż inaczej spadek ze spadkobiercami się zgłaszającemi i z kuratorem dla nich w osobie adwokata Dr. Weissteina ustanowionym przeprowadzony, a czysty na nich przypadający spadek aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania za umarłych w Sądzie zachowanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody 30. Czerwca 1875.

(3081 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2868. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 25%. umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Kompetenci o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. l 98 dz. p. p. ułożone, w czterech tygodniach od 20. Sierpnia 1875. licząc, do Prezydyum Sądu krajowego Krakowskiego.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków dnia 3. Sierpnia 1875.

(3111 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 793. Dnia 9. Września dnia 13 Października i dnia 22 Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 i 82 w Laszkach zawiązanych położonych Andrucha Zadorożnego i Iwana Pundiaka własnych ciało tabularne niestanowiących na rzecz Racheli Wolfinger o 100 zł. w. a.

Cena wywołania realności Andrucha Zadorożnego wynosi 520 zł. w. a. wadyum 53 zł. w. a.

Cena wywołania realności Iwana Pundiaka wynosi 440 zł. w. a. wadyum 45 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostaną powyższe realności i poniżej ceny wywołania sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 9. Kwietnia 1875.

(3131 1—3) **Edykt.**

L. 1373. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Isera Ungera w kwocie 130 zł. z pn egzekucyjna licytacya domu bez numeru na gruncie pod l. 99 w Hłudnie tudzież 1/7 część gruntu tego, ciała tabularnego nie stanowiących dłużników Aleksandra Matwijczyka i Eleonory Matwijczykowy własnych dnia 15. Września 1875 dnia 13. Października 1875 i dnia 12. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10. rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

3. Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania może być w tutejszej registraturze przejrzanym.

Dubiecko dnia 2. Lipca 1875.

(3140 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16.317. Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Franciszek Burzyński reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16. maja 1875 l. 6573 do Bursztyna w okręgu c. k. sądu obwodowego Złoczowskiego mianowany c. k. notarjusz dnia 4. Sierpnia 1875 przysięgę urzędową złożył

Lwów, dnia 11. Sierpnia 1875.

(3086 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 727. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Atanazego Hołowki pod l. k. 10 w Budyninie położonej w trzech terminach a to: 7. Września. 7. Października i 8. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami, które w registraturze w tusądowej przejrzeć można, cena wywołania stanowi 600 zł. w. a. wadium 60 zł.

Bełz, dnia 8. Lipca 1876.

(3095 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2835. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w sprawie uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Ignacemu Bibik respective tegoż sukcessorom o zapłacenie 600 zł. a względnie 549 zł. 6 ct. w a. z pn. celem wydobycia tej sumy odbędzie się w zabudowaniu tegoż przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l kon. 33 subre. 13 w Hołobutowie położonej Ignacego Bibika czyli tegoż sukcesorów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 1200 zł. w. a. oszacowanej a to w trzech terminach dnia 27. Sierpnia 1875 na 13. Września 1875 i 18. Października 1875 każdym razem o 10. z rana z zastrzerzeniem, iż ta realność w pierwszych 2. terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

Stryj dnia 26. Maja 1875.

(3023 2—3) **Edykt.**

L 17.679. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Katarzynę Drewitz z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Dawid Schönberg i inni wnieśli pozew do l. 17.679 o orzeczenie, że zahipotekowana w stanie biernym realności pod l. 44 dz. VIII. (l. 38 gm. VI. daw. sumy 300 złp. z pn. jest już umorzoną i powinna być wykreśloną w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony na dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. Romana Jakubowskiego z zastępstwem adw. Czesnaka kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwane, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę wybrała i o tem ces. król. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, 24. Lipca 1875.

(2834 2—3) **Edykt.**

L. 17563. Ces. król sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, kupcowę w Krakowie, że przeciw niej J. Birkner pod dniem 22. Lipca 1875. do 17563 na zasadzie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1875. z terminem zapłaty dnia 15. Lipca 1875., na 164 zł. w. a. opiewającego wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 23. Lipca 1875. do l. 17563 nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej w dniach trzech wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 23. Lipca 1875.

(3044 2—3) **Edykt.**

L. 8414. W stanie biernym realności w Tarnopolu pod l. 172/307 Berla Töllera własnej jest według Dom. 5 pag. 309 n. 3 on. na rzecz nieznanej masy Kronsteina suma 38 rubli 3 fen. pol zaintabulowana.

Gdy Berl Töller o wykreślenie wspomnionej sumy pozew de pr. 19. Lipca 1875. do 8414 wniósł, przeto mianowano dla nieznanej masy Kronsteina a w razie gdyby ta przyznaną była, dla niewiadomych spadkobierców Kronsteina p, adw. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż pana adw. Dr. Sternklara i p kuratorowi skargę z załącznikami z poleceniem wniesienia w dniach 30. pisemnej obrony doręczono.

O czem c. k. Sąd obwodowy niewiadomych spadkobierców Kronsteina niniejszym edyktem zawiadamia.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(2994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1456. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Boruckiego pod l. kon. 22 sub rep. 10 w Machnówku położonej, w trzech terminach, a to w dniach 9. Września, 11 Października i 11. Listopada 1875. r, każdym razem o godzinie 10. rano, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 8. Lipca 1875.

(3007 2—3) **Edykt.**

L. 1729. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Kalmana Schmajuka jako prawonabywcy Mojżesza Feuerstejna przeciw Filipowi Kowalczuk o 50 złr. z. p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 17. Września 1875 i na dniu 11. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 845. w Zbarażu położonej a do dłużnika należącej.

Jako cena wywołania ustanawia się kwota 200. złr. z której każdy chęć kupna mający 10% t. j. kwotę 20. złr. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk sądowej komissyi złożyć jest obowiązanym.

W powyższych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie; gdyby ceny tej uzyskać nie można było, uatenczas realność ta, po poprzedniem przesłuchaniu stron na wyznaczonym trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mogą interesowani w dotyczących aktach w tutejszo sądowej przejrzeć registraturze.

Zbaraż dnia 16 Lipca 1875.

(3079 2—3) **Edykt.**

L- 3358. Sąd podpisany ogłasza, że na wezwanie Sądu handlowego lwowskiego na zaspokojenie wierzytelności Michała Bartla 100. złr. z przynależytościami odbędzie się sprzedaż realności l. 37. w Kozielnikach Grzegorza Reczucha własnej w dniach 20. Sierpnia 10. Września i 28. Września 1875 o godzinie 9. rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 750. złr.

Wadjum 75. złr. aw: resztę warunków wykaże kancelarya.

Winniki 30. lipca 1875.

(3082 2—3) **Konkurs.**

L. 1703. W celu obsadzenia adjunkta IX. klasy rangi przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tą posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść w powyżoznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu krajowego Lwowskiego.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1875.

(2958 2—3) **Edykt.**

L. 2940. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wiadomem czyni, że na dniu 14. Września 1875., 12. Października i 16. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Nalepy w Maszkienicach pod Nr. 56/92 położonej.

Cena wywołania wynosi się 700 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Brzesko, 30. Lipca 1875.

(3110 2—3) **Obwieszczenie.**

L 2602. Odnośnie do rozpisanego uchwałą c, k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4. b m. l. 9186 konkursu na majątek Fischla Grossberga, zawiadamia, że z powodu przeszkody termin do zatwierdzenia zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru wydziału wierzycieli, z dnia 19 na dzień 31. b m. przenoszę i na tenże termin wierzycieli zawzywam.

Husiatyn dnia 13. Sierpnia 1875.

C k. sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy. Leon Pollo.

(3103 2—3) **Edykt.**

L 176. C k. Izba notaryalna w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi zmarłego w dniu 28. Czerwca 1873 w Rzeszowie c k. Notaryusza Feliksa Holzera odnoszącą się do jego urzędowania notaryalnego rościł, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu rachując do tutejszej Izby notaryalnej zgłosić się ma gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie spadkobiercom wymienionego notaryusza wydaną zostanie.

Tarnów dnia 12. Sierpnia 1875.

(3031 2—3) **Edikt.**

Z. 5215. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß aus Anlaß des vom Martyn Lehner unterm 30. Juli 1872 Z. 5081 wider Daniel Müller überreichten Executions-Gesuches zur Einbringung der Summe pr. 227 fl. öst. W. s. N. G. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Executen Daniel Müller der Herr Advocat Dr. Rasch zum Curator bestellt worden ist, und es wird Daniel Müller aufgefordert, dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen

K. k. Bezirks-Gericht

Kolomea, am 30. Mai 1875.

(3029 2—3) **Edykt.**

L. 5671. Dnia 23. Września 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. 87 w Lanowicach ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja Fiałki własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 143 zł. 88 ct. w. a

Cena wywołania wynosi 65 zł. w. a.

Wadium 6 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 17. Czerwca 1875.

(3018 2—3) **Edykt.**

L. 37635. C. k Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Golczewski pod dniem 12. Marca 1875. l. 14034 o wydzielenie części realności pod Nr. 460¼ i utworzenie nowego ciała tabularnego prośbę wniósł, w skutek czego uchwałą z dnia 17. Lipca 1875. l. 12022 s. w. prośbie tej zadość uczyniono.

Ponieważ miejsce pobytu wierzycieli hipotecznych Jędrzeja i Anny Lewandowskich, a względnie ich spadkobierców nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy celem doręczenia im rzeczonej uchwały i do zastępowania ich tutejszego Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nadmienione osoby, aby w należytym czasie swe uwagi i środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły, słowem stosownych w tej sprawie środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(3055 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11954. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. J. i A. Katzenstein wnieśli pozew wekslowy przeciw A. Nowimiast, w skutek czego dnia dzisiejszego nakaz zapłaty został wydanym.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomy, przyznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanego, ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, 29. Lipca 1875.

(3034 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3296. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na wydobycie należącej się c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w Lwowie pożyczki w kwocie 91 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej Nr. 107 w Górze Ropczyckiej ciała tabularnego niemającej egzekuta Józefa Sroki własnej w trzech terminach a to dnia 13. Września, 18. Października i 23. Listopada 1875. każdego razu 10. godzinę rano w Sądzie tutejszym.

Gdyby realność ta w pierwszych 2ch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną być nie mogła to na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 200 zł., wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych jako i akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce 30. Czerwca 1875.

(3036 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 29155, W celu zabezpieczenia budowy tam faszynowych Nr. II., CD, EB z opaską op na Sanie pod Jarosławiem powyżej przekopu pod Szówskiem i skopania prawego brzegu przekopu przy wpływie, odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskiem na dniu 31. Sierpnia 1875. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna budowy tamy Nr. II.
wynosi . . . . 6770 zł. 31½ ct.
tam CD, EB z opaską op . . . . 5302 „ 66½ „
skopanie brzegu . 5000 „ — „
razem . 17072 zł. 98 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875.

(3037 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38263. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej na Wiśle pod Mszczecinem w ogólnej cenie fiskalnej 3616 zł. 17 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 3. Września b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 4. Sierpnia 1875.

(3038 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38273. W celu zabezpieczenia budowy tamy faszynowej dla zamknięcia przerwy powstałej przy tamie równoległej AB, C na Dniestrze pod Haliczem w ogólnej cenie fiskalnej 12240 zł. 38 ct odbędzie się w Starostwie w Stanisławowie na dniu 6go Września b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. Sierpnia 1875.

(3051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3915. Przy Sądzie obwodym Tarnowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem 25%, umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Kompetenci o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministersterstwa obrony krajowej z 12 Lipca 1872. l. 98 dz. p. p. ułożone w czterech tygodniach od 18. Sierpnia 1875. licząc do Prezydyum Sądu obwodowego Tarnowskiego.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, dnia 3. Sierpnia 1875.

(3060 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1574. Dnia 23. Sierpnia 1875, dnia 23. Września 1875 i 28. Października 1875 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod C. Nr. 45 w Hodwiszni małoletniego Iwana Mrygla na rzecz Edwarda Breuer celem pokrycia 343 zł. 91³⁄₁₂ ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 20. Kwietnia 1875

(3041 3—3) **Edykt.**

L. 8410. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Geloblera a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Berl Töller o wykreślenie uskutecznionej według Dom. 5 pag. 309 n. 4 on. w stanie biernym realności w Tarnopolu pod l. 172/307 a dotychczas nieusprawiedliwionej prenotacyi prośbę de praes. Lipca 1875. do l. 8410 wniósł skutkiem czego w myśl §. 45 u. k. termin do rozprawy na dzień 24. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem wyznaczono i dla pozwanych p. adwok. Dr. Weissteina kuratorem ad actum, a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Sternklara zamianowano.

Tarnopol dnia 2. Sierpnia 1875.

(2965 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 694. Dnia 22. Września 1875, dnia 25. Października 1875. i dnia 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Jakóba Hipp własnej w Kupnowicach pod C. Nr. 114/38 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościacskiego celem pokrycia 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 800 zł., zaś wadyum wynosi kwotę 80 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 16. Kwietnia 1875.

(3027 3—3) **Edikt.**

Z. 9985. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß mit dem Beschluße vom Heutigen über das Vermögen des Stanislauer Handelsmannes Jona Bogad der Concurs eröffnet, zu dessen Leitung der k. k. Landesgerichtsrath Zachariasiewicz, dagegen zum Masseverwalter L. Schratter ernannt wurde.

Zur Bestätigung respective Wahl des Masseverwalters dessen Stellvertreters und Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 26. August, dagegen die allgemeine Liquidirungs-Tagfahrt auf den 4. November 1875 angeordnet

Die außerortigen Gläubiger haben bei sonstiger Aufstellung eines Curators einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten in den binnen 60 Tagen einzubringenden Anmeldungen ihrer Forderungen namhaft zu machen.

Stanislau, am 7 August 1875.

(2964 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 693. Dnia 22. Września 1875., dnia 25. Października 1875. i 29. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna sprzedaż realności w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym Wilhelma Eberweina własnej w Kupnowicach pod C. Nr. 93/114 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 zł., zaś wadyum wynosi kwotę 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 17. Kwietnia 1875.

Codziennie świeże rozseła najstaranniej **handel St. Markiewicza** we Lwowie, w Rynku l. 42. (3076 1)

WINOGRONA i BRZOSKWINIE włoskie funt 48 ct.

Kuracyjne Winogrona veslawskie
rozpoczynają się z Wrześniem,
przeto upraszam o łaskawe wczesne zlecenia

Poleca równie
Dereń węgierski funt 24 ct.
Rengloty zielone funt 24 cnt.
i różne świeże owoce.

Przewyborne
przez „Suez-Odesse" sprowadzane
Herbaty chińskie
po złr. *4.60, 3.80, 3.40, 2.80* i *1.80*,
wysiewki z herbaty po złr. 1.20 za funt wagi wiedeńskiej
tylko w handlu
Stanisława Markiewicza
(32 25) **we Lwowie.**

(2369 21—?)
BALSAM VETORINIEGO
Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

Gnomon
Chronometer
wyrób z dobrego kruszcu, także posrebrzany, lub pozłacany. Za ścisłe wskazywanie czasu ręczy się.
Cena od sztuki z dobrego metalu złr. 1; posrebrzany złr. 1 50; pozłacany złr. 2 w. a.
Za opakowanie osobno 15 ct. w. a.
Zlecenia uskutecznia się jaknajściślej za pobraniem pocztowem lub zapłatą należytości z góry.
Zamówienia prosimy wystosować do składu
Wehrgasse Nr. 9, Sechshaus w Wiedniu.
2445 13

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej"
opuściło prasę dzieło
Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej"
po cenie 2 zł. w. a.
1555

Bez bolu
lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**
gruntownie,
bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie
słabości tajemnicze
i skórne
lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych
Jan Kurpiel
mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"),
ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.
Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.
Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.
(2368 21—?



Krentzberga
słynna
Menażerya


największa w Europie.

obecnie w posiadaniu ***Kallenberga*** przybyła tutaj na czas krótki i ustawioną jest na placu strzeleckim do zwidzenia przez szanowną Publiczność począwszy od Soboty dnia 14. b. m. co dzień od godziny 9. z rana do godziny 8 wieczór. Przedstawienie sławnego pogromiciela zwierząt, tudzież karmienie tychże odbywa się co dzień o godzinie 11. z rana, tudzież o godzinie, 2, 4 i 6 z południa. Menażerya ta mieści w sobie najrzadsze okazy których w żadnym zwieżyńcu i żadnej menażeryi zastać nie można, a to między innemi: 14 rozmaitych okazów tygrysów, 5 lwów, nosorożca, 2 orangutanów, girafę, rogatego konia, żebrę, 2 mieszańców z lwa i tygrysa, białego słonia, węże, krokodyla i. t. d.
Wstęp: na pierwsze miejsce 1 złr.; — na drugie miejsce 50 ct; na trzecie miejsce 30 ct. — Dzieci niżej lat 10. wieku płacą na pierwsze miejsce połowę.
O łaskawe uczęszczanie uprasza
A. Kallenberg.
(3047 4—?)

Właściciel
majętności ziemskiej
w północnych Niemczech blizko Hamburga położonej, wartości szacunkowej 50000 talarów, na której cięży długu hipotecznego 24000 talarów po 4, $4\frac{1}{2}$ i 5%, życzy sobie zrobić **zamianę na majątek ziemski** w Galicyi, Królestwie Polskiem lub w Poznańskiem, albo na realność we Lwowie, Krakowie, Warszawie lub Poznaniu.
Bliższych warunków udzieli Wny. *Filip Zuker*, doktor praw we Lwowie.
(3046 3—3)

3072 2—?
Dla Rodziców!
Z dniem 1. Września rozpoczynają się wykłady w moim zakładzie **wychowawczo-naukowym w Samborze**, gdzie prócz przedmiotów, przepisanych dla szkół, udziela się gruntownie język niemiecki i francuski, w połączeniu z ciągłą konwersacyą, muzyka, rysunki i wszelkie roboty ręczne.
Szanowi Rodzice mogą z całą ufnością oddać swe dzieci pod opieką moją, pojmując ważność wychowania panienek w najściślejszem znaczeniu, będzie mojem staraniem wywiązać się najsumienniej z obowiązków na się podjętych.
Karolina Boelke,
przełożona Zakładu wychowawczo-naukowego dla Panien
w Samborze
w Rynku, pod liczbą 4.

Poradnik niezbędny
teraz, gdy ustawa hypoteczna w całym kraju wykonaną będzie,
jest wydanie J. WINHARDA, c. k. inspektora podatkowego
„o podatkach i księgach hypotecznych"
któren nabyć można po cenie zniżonej **2 zł. 50** ct. w. a.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej"
2724 12—?

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma
Liebiga Extrakt Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.
Józ. Eisenkolb, starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).
Katarzyna Stude.

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd.
H. Müller.

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.
General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.
Berlin, Friedrich Strasse 196.
NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.
W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom.
(90 16—?)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.
Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.
(2367 21—)

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń
do wszystkich dzienników tutejszych i zagranicznych bez różnicy, po cenach jak w każdych administracyach dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych,
znajduje się we **Lwowie** pod firmą:
Władysław
Piątkowski
Plac Kapitulny Nr. 9.
uskutecznia wyjednania 2669
Wizy paszportów i dokumentów za granice w 3 dniach.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.